Piątek, 23 lipca 1937 - Nr. 167
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
Cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-78 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Z ostatnich chwil przed zamachem na płk. Adama Koca

Jedna czy dwie bomby?

Rozplątywanie węzła dokoła sprawy zamachu bombowego na płk. Koca odbywa się niezmordowanie. Przesłuchiwania odbywają się zarówno w Warszawie jak i na prowincji.

Rewizje i aresztowania wskazują co raz wyraźniej, że plan zamachu nie był czynem jednego tylko człowieka, że działał tu spisek. W wyniku drobiazgowych badań, krąg środowiska, z którego pochodzi zamachowiec, zacieśnia się, chodzi teraz o wynalezienie tych, którzy współdziałali z zamachowcem.

Niektóre dzienniki zagraniczne podały już pewne bliższe dane o zamachu; ze względu na dobro śledztwa dane te w kraju nie zostały jeszcze opublikowane.

Jak był skonstruowany pocisk

Wielką rolę w ustaleniu wielu okoliczności zamachu odgrywa sprawa określenia typu, jakości i wielkości pocisku, który wybuchł pod bramą domku płk. Koca. Szczegółowym badaniem szczątków pocisku zajmują się fachowcy pirotechnicy. Ekspertyza została już podobno ukończona, a wynik jej przekazany władzom prokuratorskim.

Pocisk skonstruowany był na wzór miny saperskiej. Najprawdopodobniej była to rura żelazna długości 30 a nawet 40 cm. o przekroju 10—15 cm. Ścianki rury nie były zbyt grube, główny nacisk położony był bowiem na siłę wybuchu, któraby wysadziła w powietrze samochód, płk. Koca, a nie ewentualne zranienie, czy zabicie przez odłamki rury.

Skąd pochodziła bomba

Tajemniczo jeszcze przedstawia się sprawa, czy chodziło tu o jedną, czy też o dwie bomby. Już pierwszego dnia wypłynęła koncepcja, że zamachowiec mógł posługiwać się dwiema bombami. Wskazywałaby na to ogromna siła wybuchu. Poza tym istnieją przypuszczenia, że w grę wchodziły dwie spłonki, a więc mogły być one przeznaczone dla dwu nabojów. Jeśli zamachowiec użył tylko jednej bomby, to trzeba stwierdzić, że musiała być ona duża i napełniona znaczną ilością silnego środka ekspl**o**zywnego.

Dokładne zbadanie szczątków miny pozwoliło podobno nawet na ustalenie przypuszczalnego źródła, z którego pocisk pochodził.

Krytycznego dnia

Z nowo zdobytych faktów można już bardziej szczegółowo odtworzyć ostatnie chwile bezpośrednio przed wybuchem miny.

Zamachowiec, a nie ulega już prawie wątpliwości, zamachowcy, przybyli w pobliże posesji płk. Koca z zapadnięciem zmroku, tuż przed godziną 21-szą. Wykonawca spisku nie mógł jednak odrazu podłożyć miny pod bramę, bowiem dom strzeżony jest stale podczas pobytu w nim płk. Koca przez policjanta z miejscowego posterunku. Zamachowiec musiał jednak wiedzieć, że policjant na krótko przed wyjazdem płk. Koca samochodem do Warszawy patroluje teren.

Krytycznego dnia służbę pełnił post. Bieńkowski. Koło godz. 22-ej post. Bieńkowski udał się na obchód, aby spatrolować przede wszystkim drogę od bramy do szosy. Noc była ciemna, posługiwał się więc latarką elektryczną. Światło to i oddalającego się od bramy posterunkowego zamachowiec na pewno widział.

Po kilku minutach posterunkowy wrócił z obchodu, wszedł przez furtkę, znajdującą się tuż obok bramy na teren posesji.

Zamachowiec orientował się, że za kilka minut w bramie pokaże się samochód z płk. Kocem. Pospiesznie ruszył więc pod bramę i wyzyskując kilka pozostałych mu minut, przystąpił szybko do zakopania miny pod bramą.

Ukląkł na ziemi i rękami począł wygrzebywać jamę, aby w niej umieścić minę. Świadczy o tym piasek za paznokciami znalezionych palców zamachowca. Praca początkowo szła łatwo, grunt jest bowiem piaszczysty. Pod wierzchnią warstwą piasku zamachowiec natrafił na twardszą ziemię i stary, przysypany piaskiem, wyschnięty trawnik.

Zdenerwowany popełnił w pośpiechu jakąś nieostrożność i przez naciśnięcie zapalnika spowodował wybuch, który zmasakrował straszliwie jego ciało.

O skoordynowanie prac komitetów Funduszu Obrony Narodowej

Warszawa. (PAT) P. minister Spraw Wewnętrznych przesłał pp. wojewodom oraz p. komisarzowi rządu na m. st. Warszawę instrukcję p. ministra Spraw Wojskowych do prowadzenia akcji wśród społeczeństwa na terenie województw na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Instrukcja ta ma na celu ujednostajnienie działalności samoistnie utworzonych wojewódzkich komitetów F. O. N. i skoordynowanie wyników ich prac.

Jednocześnie p. minister Spraw Wewnętrznych polecił wojewodom, aby w sprawach organizacji i działalności na rzecz F. O. N. przestrzegana była jak najdalej idąca współpraca władz administracji ogólnej z władzami wojskowymi.

P. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz

spędza krótkie wywczasy na Jastrzębiej Górze

We wtorek przybył do Jastrzębiej Góry na wybrzeżu pełnego morza na krótki pobyt wypoczynkowy p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz. P. Wojewoda zamieszkał w pensjonacie „Bałtyk".

W środę p. Wojewoda bawił w Gdyni, gdzie odbył konferencję z p. Komisarzem Rządu Sokołem.

Niezwykła odwaga młodego lotnika

Paryż (PAT). Z Lyonu donoszą o niezwykłej odwadze 19-letniego ucznia szkoły lotniczej Faucorret, który na skutek zepsucia się motoru zmuszony był nagle lądować i wolał narazić się na niebezpieczeństwo śmierci przez roztrzaskanie swego samolotu o mur, niż wylądować na drodze, gdzie mógł spowodować śmierć kilku osób.

Samolot istotnie roztrzaskał się o mur ale pilot na szczęście ocalał i odniósł tylko lekkie rany.

Prezes Stefan Starzyński będzie mówił w sobotę przez radio o pracach OZ'u

Warszawa (PAT) W dniu 24 lipca rb. o godz. 18,50 przewodniczący Prezydium Głównego organizacji Miejskiej OZN. prezes Stefan Starzyński wygłosi przez radio przemówienie pt. „Praca OZN".

Przemówienie to będzie transmitowane na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Sensacyjny pościg na morzu

za przemytnikiem dewiz

Student Polak amerykański usiłował przemycić zagranicę 60.000 zł w gotówce

Jacht żaglowy ujęty przez motorówki gdyńskiej Straży Granicznej

Gdynia ma nową i wielką sensację. Tym razem chodzi o nie notowany dotychczas od chwili wprowadzenia ograniczeń dewizowych sensacyjny przemyt olbrzymiej sumy w gotówce, którego usiłował dokonać na jachcie żaglowym student polski z Ameryki, niejaki Milewski.

Milewski od roku 1932 przebywał w Polsce. Jaką drogą doszedł on do koncepcji przemytu pieniędzy na wielką skalę — na razie nie wiadomo. Faktem jest tylko, że jednak go na tym przychwycono. A stało się to w następujących okolicznościach:

Przed wieczorem rozwinął żagle na swoim jachcie „Synekura" i po kilku manewrach dokoła stojącego na redzie gdyńskiej żaglowca szkolnego „Dar Pomorza", dokonanych widocznie w celu zmylenia czujności organów kontroli granicznej, z chwilą zapadnięcia zmroku wziął kurs dokoła półwyspu Helskiego i skierował się na pełne morze na wyspę Bornholm.

Inspektorat Straży Granicznej widocznie uprzedzony o zuchwałych planach przemytniczych Milewskiego, wziął jacht „Synekura" pod baczną obserwację, nakazując swym organom staranne śledzenie jego ruchów w zatoce. Kiedy zatem jacht skierował się na otwarte morze, zarządzono pościg.

Z Gdyni wyruszył ślizgowiec inspektoratu „Strażnik 3", bardzo szybki, rozwinąwszy 33 węzły, z Helu zaś wyruszył kuter pościgowy straży granicznej „Batory", osiągając szybkość 24 węzłów.

W tych warunkach pościg za żaglówką nie mógł oczywiście trwać długo. Skoro tedy sternik „Synekury" spostrzegł ścigające go motorówki, sam zawrócił z obranego kursu i skierował się w stronę Gdyni, co widocznie miało na celu posłużyć za argument do wykręcenia się od winy.

Po wkroczeniu na pokład jachtu w czasie dokonanej rewizji organa straży granicznej poczyniły w rzeczywistości sensacyjne odkrycie.

Okazało się mianowicie, że Milewski miał przy sobie starannie zawiązany pęcherz wodoszczelny w którym znajdowało się ni mniej nie więcej jak 60.000 zł. w gotówce w banknotach 500 i 100 złotowych. Milewski poddany został doraźnym przesłuchaniom w których trakcie usiłował tłomaczyć się wykrętnie, że nie planował przemytu lecz po prostu zamierzał odprowadzić na morze jednego ze swych przyjaciół, który wypłynął z Gdyni innym jachtem.

Wobec faktu jednak, że posiadał przy sobie tak olbrzymią sumę pieniędzy w gotówce, z czego nie potrafił się wytłomaczyć, jego wyjaśnienia nie mogły oczywiście nikogo przekonać.

Istnieje przypuszczenie, że Milewski zamierzał pieniądze przemycić na Bornholm i stamtąd dalej do Ameryki. Pieniądze obłożono aresztem i zdeponowano do dyspozycji sądu. Milewskiego zaś straż graniczna oddała w ręce prokuratora.

Sprawność, z jaką straż graniczna wykryła i udaremniła tak znaczny przemyt zasługuje na najwyższe uznanie.

Pokój czy wojna?

Japonia nie życzy sobie interwencji trzeciej strony

Nacisk Anglii na Japonię

Londyn 22. 7. Min. Eden zawiadomił izbę gmin, iż rząd angielski poinformował rząd japoński, że do czasu załatwienia obecnego konfliktu w Chinach rząd angielski odracza rozpoczęcie rokowań gospodarczych z Japonią, jakie miały być podjęte w tym tygodniu. Jest to niewątpliwie próba wywarcia nacisku na Japonię w kierunku nawiązania rokowań z Chinami.

Posłowie angielscy w Nankinie i w Tokio pracują nad skłonieniem obu rządów do zawarcia obustronnego kompromisowego porozumienia. Pod wpływem Anglii, Nankin zawiadomił rząd japoński o gotowości odwołania wojsk centralnego rządu chińskiego, wysłanych do północnych Chin, pod warunkiem, że również i Japonia cofnie swe wojska.

Japonia koncentruje wojska

Tokio 22. 7. W porcie Tien Tsin oczekują nadejścia 30 okrętów z wojskiem japońskim. Koncentracja wojsk japońskich odbywa się bardzo energicznie. Wojska japońskie forsownymi marszami zdążają z Mandżuko do Chin północnych, część zaś wojsk przewożona jest morzem. W kilku punktach frontu Japończycy budują fortyfikacje polowe. Na lotniskach w Tien Tsinie i w mieście Szang skoncentrowano znaczne siły lotnicze. Specjalny pociąg złożony z 25 wagonów dostarczył bomby lotnicze.

Tokio (PAT). Agencja Itmei donosi: Szefowie placówek dyplomatycznych, m. in. ambasadorowie brytyjski, niemiecki i sowiecki, odwiedzili min. spr. zagraniczn. celem poinformowania się o sytuacj w Chinach północnych.

Oświadczono im, że polityka japońska dąży do niezaostrzania sytuacji i do osiągnięcia lokalnego porozumienia.

Polityka ta pozostaje bez zmian, lecz rząd japoński nalega, aby zatarg był zlikwidowany przez lokalne władze chińskie i japońskie bez interwencji trzeciej strony.

Chińczycy w popłochu uciekają z Pekinu

Szanghaj (PAT). Jak donoszą z Tien Tsinu, wobec naprężonej sytuacji tysiące Chińczyków zaczęły napływać do francuskiej i angielskiej koncesji, gdzie ceny w hotelach wzrosły w niebywały sposób. Wszystkie pociągi z Pekinu są przepełnione uciekinierami.

Dotychczas ani w koncesji brytyjskiej francuskiej, ani włoskiej nie wydano jednakże żadnych specjalnych zarządzeń.

Hong Kong (PAT). Z tutejszych dobrze poinformowanych kół donoszą, że obywatele brytyjscy i Stanów Zjedn. w Pekinie zostali uprzedzeni, że na wypadek sygnału alarmowego, nadanego przez ich ambasady, mają się zebrać w zgóry do tego przewidzianych bezpiecznych schronach.

Zdaniem władz w Hong Kongu japoński atak na linie chińskie pod Pekinem oczekiwany może być każdej chwili.

Od Redakcji

(S) Czytelnik, który śledzi nasze depesze, donoszące o sytuacji na Dalekim Wschodzie, nie mało zapewne jest zdziwiony sprzecznościami, mieszczącymi się w samych nagłówkach tytułów. Raz alarm wojenny, to znów odprężenie sytuacji.

Jesteśmy Czytelnikowi winni pewne wyjaśnienie. Ta sprzeczność jest sprzecznością pozorną. Umysłowość Europejczyka nigdy nie zdoła ogarnąć zawiłych meandrów psychyki człowieka Dalekiego Wschodu.

U nas rzecz właściwą nazywamy właściwym imieniem. To, co się dzieje w Chinach właściwie jest już wojną według naszych zachodnich pojęć. Mentalność ludzi żółtej rasy rzecz inaczej traktuje. Dla nich te utarczki wojsk, czy band partyzanckich są codziennym zjawiskiem. Stąd gdy z jednej strony odbywają się pertraktacje, z drugiej strony przeprowadza się ewakuację miast w obawie ataku.

Zarówno Chińczycy jak i Japończycy wzajemnie sobie nie ufają.

Wojna na Dalekim Wschodzie wtenczas stanie się groźną, gdy się wmiesza do niej ten trzeci.

W tym wypadku myślimy o Sowietach.

Ani Chiny ani Japonia nie pożądają wojny, mimo bojowych nastrojów, w tym stopniu, co właśnie Rosja bolszewicka, która doskonale zna korzystne skutki zasady, że gdzie dwóch się bije itd.

Tak, jak jest w obecnym stadium wypadkami podawanymi w depeszach nie należy się zbytnio przejmować, nie znaczy to, ażeby sytuację lekceważyć. Zasługuje ona na baczną obserwację.

Min. Swiętosławski wyjechał na „Kościuszce“ w podróż wycieczkową

Onegdaj wyruszył z Gdyni w podróż wycieczkową „drogami Wikingów“ polski parowiec transatlantycki „Kościuszko“ który — jak wiadomo — przeprowadził niedawno gruntowną swą doroczną „tualetę“ w Stoczni Gdańskiej.

Na pokładzie statku udało się w podróż 450 turystów. Między pasażerami znajduje się minister WR i OP prof. Świętosławski z małżonką.

Trasa wycieczki biegnie z Gdyni przez Kopenhagę do Kopervik i Bergen w Norwegii, stamtąd do Edinburga w Szkocji i z powrotem przez Kanał Kiloński do Gdyni. Podróż potrwa 9 dni. Powrót „Kościuszki“ do Gdyni nastąpi dnia 30 bm.

Milion ludzi wyrwanych nędzy

W roku bież. o 150.000 par rąk wzrosło zatrudnienie

W roku bież. zatrudniono o 150.000 bezrobotnych więcej, niż w roku ub. Tak poważnego wzrostu natrudnienia nie można traktować tylko jako ożywienia sezonowego, lecz należy komentować go, jako wykładnik ogólnego ożywienia gospodarczego na dłuższą metę jako początek końca kryzysu, gnębiącego od 7 lat społeczeństwo Polski i Europy. Obecnie straszliwy nacisk kryzysu maleje, śruba odkręca się.

Te 150.000 par rąk, nadaremnie wyciągających się do pracy od kilku lat, wchłonęły nie tylko roboty publiczne, lecz w dużej części zatrudnił je przemysł budowlany i przetwórczy. I to jest niezmiernie pocieszające.

W roku bież. pośrednictwa pracy ogółem zapośredniczyły 268.000 ludzi. Z rodzinami — ponad milion ludzi, wyrwanych nędzy.

Z frontu pod Madrytem

Wojska rządowe straciły około 2.000 żołnierzy

Straty w lotnictwie po obu stronach

Rzym (PAT). „Lavoro Fascista“ donosi z Salamanki, że od chwili wybuchu wojny domowej lotnictwo powstańcze pod naczelną komendą gen. Garda zestrzeliło w okresie od 18 lipca ub. r. 285 samolotów rządowych.

Straty po stronie wojsk gen. Franco wynoszą tylko 38 samolotów.

Wielka klęska wojsk rządowych

Paryż (PAT). Havas donosi z Saragossy: Piąty korpus wojsk gen. Franco osiągnął wczoraj na odcinku Allbarracin wszystkie zamierzone cele. Dowództwo wojsk rządowych wyprowadza do boju coraz to nowe siły i najnowszy sprzęt wojenny. — Ubiegłej nocy powstańcy pomimo zaciekłego oporu milicjantów zajęli m. Noguerra, gdzie wojska rządowe pozostawiły liczny materiał wojenny. Ponadto zajęto szereg innych małych miejscowości i wzgórz. Taktyka wojsk powstańczych polega obecnie na działaniu małymi oddziałami, które dokonywują manewrów oskrzydlających, co wybitnie zwiększa liczbę jeńców. Ponieważ poszczególne ośrodki oporu przeciwnika poddają się w obawie przed okrążeniem.

Wczoraj wojska gen. Franco zajęły m. Trama Castilla, bronioną przez dwa tysiące milicjantów. Ruszono do natarcia o godz. 10 min. 30. Na skutek silnego uderzenia na skrzydła wojska rządowe zaczęły się wycofywać, ścigane ogniem pośrednim karabinów maszynowych. Korzystając z rozsypki przeciwnika wojska 5 korpusu zajęły m. Trama Castilla o godzinie 16. Pościg za milicjantami trwał przez całą noc.

Jak sądzą, podczas wczorajszych walk wojska rządowe straciły około dwuch tysięcy żołnierzy.

Ataki wojsk rządowych odparto

Salamanka (PAT). Oficjalny komunikat kwatery głównej powstańczej donosi: wojska powstańcze zajęły przedwczoraj na odcinku Albarracin miejscowość Noguera. W dniu wczorajszym uczynili powstańcy na tym odcinku dalsze postępy zajmując miejscowość Ramacastilla i zadając nieprzyjacielowi bardzo poważne straty.

Oddziały rządowe cofając się pozostawiły około 100 zabitych. Na froncie madryckim nieprzyjaciel przeprowadził szereg ataków na odcinku między „Vertice Cumbre“ i zamkiem Villa Franca.

Wszystkie te natarcia zostały z wielkimi stratami dla oddziałów rządowych odparte.

Dodatkowy pociąg z Warszawy na Hel

Warszawa. (PAT) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że dla udogodnienia przejazdu podróżnym z Warszawy na Hel, będzie uruchomiony w piątek, dnia 23 lipca 1937 r. dodatkowy pociąg Nr. 613a, który odejdzie z dworca Warszawa-Główna o godz. 21,40.

Dalsza rekrutacja górników do Belgii

Sosnowiec. (PAT) W zagłębiu Dąbrowskim rozpoczęła się dziś dalsza rekrutacja górników do kopalń belgijskich.

Rekrutacja potrwa trzy dni i ma na celu zaangażowanie do pracy w Belgii około tysiąca wykwalifikowanych górników.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 23 bm.

W dzielnicach wschodnich jeszcze pogoda słoneczna i bardzo ciepła ze wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Na pozostałym obszarze kraju wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów, począwszy od zachodu kraju. Nieco chłodniej, dniem temperatura do 25 stopni. Chmury warstwowo kłębiaste i kłębiasto-deszczowe o podstawie od 400 m. Widzialność na ogół dobra. Wiatry górne południowo-zachodnie i zachodnie z szybkością 30 do 45 km/godz. z porywami. W całym kraju skłonność do burz, zwłaszcza w zachodnich i w środkowych dzielnicach kraju.

Wpływy podatkowe rosną

Wysiłkom w kierunku oszczędnościowym przypisać należy zrównoważenie budżetu

Warszawa, 22. 7. (PAT). Wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły w 1-ym kwartale bież. roku budżetowego 164.301 tys. zł., tj. o 8,4 procent więcej niż w 1 kwartale r. budż. 1936-37 (151.565 tys. zł.).

Wszystkie inne podatki bezpośrednie wykazują stały wzrost wpływów. Ogółem wpływy z podatków bezpośrednich zwyczajnych dały 186.371 tys. zł. tj. 23,4 procent kwot preliminowanych na cały rok budżetowy, a więc nieco poniżej idealnego procentu, wynoszącego 25 procent.

Jak wiadomo, pierwszy kwartał bieżącego roku budżetowego zamknięty został nadwyżką w kwocie 498 tys. zł. Mimo więc nieosiągnięcia w tym kwartale 25 proc. kwot preliminowanych wpływów podatkowych, budżet jest zrównoważony, co przypisać należy stałym wysiłkom w kierunku oszczędnej gospodarki skarbowej.

Z ostatniej chwili

Gratulacje P. Prezydenta R. P. dla płk. Adama Koca

W związku z dokonanym zamachem bombowym, P. Prezydent Rzplitej przesłał do płk. Adama Koca depeszę następującej treści:

„Przesyłam Panu Pułkownikowi wyrazy swej radości z powodu szczęśliwego ocalenia“.

(—) Ignacy Mościcki.

Na depeszę tę płk. Adam Koc przesłał Panu Prezydentowi RP. wyrazy swej serdecznej podzięki.

Dalsze depesze

Warszawa (PAT). Do sekretariatu płk. Adama Koca w dalszym ciągu napływają liczne gratulacje z powodu szczęśliwego uniknięcia przez płk. Koca niebezpiecznego zamachu.

Ostatnio gratulacje nadesłali: gen. dr. Wieniawa-Długoszowski, gen. Skierski, prezes zarządu głównego Związku Oficerów w stanie spoczynku. Zarząd główny Związku Narodowców, Koło Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Zjednoczenia Notariuszy R. P., Okręg stołeczny Związku Peowiaków, Zarząd Główny Organizacji Młodzieży Pracującej, Zarząd Główny Polskiej Młodzieży Ludowej, Rada Naczelna i zarząd Oddziału Warszawskiego Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych R. P., oddział Związku Legionistek Polskich we Lwowie. Stowarzyszenie Pracowników Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, Koło Warszawa — Targówek Związku Rezerwistów.

Depesza kondolencyjna Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej do króla Wiktora Emanuela

Warszawa. (PAT.) W związku ze śmiercią Guglielmo Marconiego Pan Prezydent R. P. przesłał do króla Wiktora Emanuela III-go depeszę następującej treści:

„Dowiadując się w największym wzruszeniu o okrutnej stracie, jaka dotknęła naukę przez zgon Guglielmo Marconiego — chwały Włoch i stulecia naszego — którego wspaniałe dzieło przedstawia jeden z najwyższych wyrazów myśli ludzkiej, proszę W. K. Mość przyjąć zapewnienia o moim oraz całej Polski udziale w żałobie narodu włoskiego“.

Mecz tenisowy Polska-Włochy

Dziś w piątek o godz. 15,30 na centralnym korcie Legii w Warszawie rozpoczyna się mecz tenisowy Polska — Włochy o puchar środkowej Europy.

W ostatniej chwili zaszła zmiana w kolejności gier ze względu na chorobę Spychały.

Z tego względu dziś w piątek walczyć będą: Hebda z Palmierim i Wittman z Quintavallą.

Manifestacja serc...

Dzień 20 lipca 1937 r. będzie zapisany w annałach naszego parlamentu, jako dzień posępny i ponury.

Ponurość ta nie wypływała z toku obrad, czy nastrojów, nie dlatego piszemy „dzień ponury", jakoby to 20-minutowe posiedzenie nadzwyczajnej sesji Sejmu z jednym tylko punktem obrad odbyło się w formach niegodnych obradowania przedstawicielstwa narodowego.

Wręcz przeciwnie. Na zewnątrz przebieg posiedzenia miał charakter pełen powagi i godności, miał formy wielce uroczyste. W loży znajdował się Wódz Naczelny, na ławach rządowych premier i wszyscy ministrowie, na galerii tłumy obywateli. Żaden okrzyk, żaden oklask nie zmącił powagi chwili.

A jednak mimo to zewnętrzne przejawy godności i powagi i ten uroczysty nastrój posiedzenia, było to widowisko ponure...

Bo ten jedyny punkt „porządku dziennego" brzmiał: „Sprawa samowolnego przeniesienia przez ks. metropolitę Sapiehę szczątków Józefa Piłsudskiego..."

Jak to? Sejm wyzwolonej Polski, ten sam Sejm, który bezpośrednio po zmaganiach wojennych uchwalił, że Zwycięzca „dobrze zasłużył się Polsce" — dziś, w dwa lata po jego odejściu w wieczność, musi się zbierać, by bronić tego, co po Nim zostało doczesne, przed butą i samowolą?

Jak to? Sejm, przedstawicielstwo milionów obywateli polskich, musi zwoływać z wszystkich zakątków kraju posłów do stolicy, by zastanowili się, jakby zapewnić spokój szczątkom Wskrzesiciela Polski?

I przed kim obronić najdroższe narodowi relikwie? Przed „złym pasterzem", który w samowoli swej i bucie nie uszanował ani praw rodziny ani uczuć narodu?

Dlatego przyszły historyk zapisze ten dzień 20 lipca w Sejmie jako dzień — ponury...

Ale stwierdzi on zarazem, że jeśli przyczyna, która spowodowała sesję nadzwyczajną i to posiedzenie Sejmu, jest tak przerażająco smutna i ponura — to jednak ku chwale nas wszystkich, nas obywateli państwa, i ku chwale naszego przedstawicielstwa ustawodawczego dzień ten przemienił się w manifestację krzepiącą ducha, manifestację prawdziwego zjednoczenia narodowego i jednomyślności.

Bo Sejm pod wpływem „gniewu serc", władającego narodem, pod wpływem potępieńczego czynu butnego sobiepana — zdobył się na akt rzadkiej jednomyślności. Nie rozprawiał, nie rozpraszał się w dyskusjach, nie zbaczał na żadne drogi kompromisu. Stwierdził fakt obrazy uczuć narodu i — jak to marszałek Sejmu Stanisław Car potem stwierdził — „Sejm w sposób niedwuznaczny potępił czyn ks. metropolity krakowskiego".

Jednomyślność ta obejmowała nie tylko tych, co na ławach poselskich zasiadali.

Bo oto po raz pierwszy, odkąd ten Sejm obecny obraduje, przybył doń Wódz Naczelny, ideowy spadkobierca Wielkiego Marszałka, by w ten sposób unaocznić, jakie znaczenie ma to zebranie, poświęcone „gniewowi serc" i potępieniu buty jednostki, która ów gniew w narodzie rozpłomieniła.

I jednomyślność poglądów wyraziła się w oświadczeniu starego żołnierza, Komendanta I. Brygady, dziś wicemarszałka Tadeusza Schätzla, gdy w Sejmie oświadczył:

— „Faktu, który został dokonany, nie zmieni żadna ekspiacja. Na zawsze pozostanie w dziejach metropolii krakowskiej ponura karta, zapisana w dn. 23 czerwca, nierozerwalnie związana z nazwiskiem ks. metropol. Adama Sapiehy. Nic nie wymaże jej z historii!"

I jednomyślność towarzyszy też dziś w społeczeństwie naszym w sprawie postulatu, wysuniętego bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu przez posłów i senatorów, starych uczestników walk o niepodległość i byłych żołnierzy Józefa Piłsudskiego, by opracowane zostały „normy prawne, któreby zapewniły Państwu należny wpływ na Katedrę Wawelską jako Panteon Narodu Polskiego". By raz na zawsze uniemożliwione **były akty buty i samowoli.**

Nie przeciw Kościołowi, nie przeciw religii i nie przeciw tym, których księgi święte mienią „dobrymi pasterzami" wymierzony był „gniew serc", skierowane są żądania, aby prochom Józefa Piłsudskiego zapewnić wieczne odpoczywanie i nie narażać grobów ludzi wielkich na poniewierkę.

Gniew był skierowany przeciw złemu pasterzowi. Temu, który obraził Majestat Rzeczypospolitej, pogwałcił **prawa rodziny. tak boleśnie dotknął u**czucia pietyzmu i miłości, tkwiące głęboko w narodzie w stosunku do największej w dziejach Polski postaci, Twórcy Państwa.

Gniew ten miał siłę twórczą. Zjednoczył nas wszystkich przy trumnie w podziemiach Wawelu i ukazał nowe zadanie: być niezłomnymi strażnikami czci i wdzięczności, jaką winniśmy temu, któremu zawdzięczamy wolność.

M. G.

List z Paryża

Zmierzch czerwonych bogów we Francji

(Korespondencja własna)

Paryż, w lipcu

Strajk pracowników restauracyjno-kawiarnianych i hotelowych w Paryżu nie ma lokalnego znaczenia. Ma on we Francji swój specjalny wyraz. Jest to rozgrywka potężnej, kilkumilionowej unii pracowniczej z rządem Frontu Ludowego, tym samym rządem, który swe dojście do władzy. między innymi wspomnianej unii zawdzięczał!

Czterdziestogodzinnego tygodnia pracy, poza leaderami unii, nikt we Francji ciułaczy i rentierów nie pragnie. Kelner francuski bynajmniej nie chce być całe życie... kelnerem, rachuje sobie, że po kilkudziesięciu latach orki uzbiera tyle pieniędzy, aby żyć spokojnie jako rentier czy mniej spokojnie, ale emocjonująco jako posiadacz akcji Rio Tinto czy Hudsonów. Te zamierzenia na przyszłość radykalnie przekreśla, a już napewno bardzo odsuwa koncepcja 40 godzinnego tygodnia pracy. Stąd niezwykła niepopularność tej koncepcji.

Rząd premiera Bluma jeszcze o tych nastrojach nie wiedział, a może raczej — wiedząc, obawiał się zbyt aktywnie przeciwko leaderom występować. Rząd premiera Chautemps'a pojął, że niesposób zabawiać się w ugody, kiedy... ziemia pali się pod nogami! W rezultacie nowy premier nie przyjął delegacji strajkujących, polecił z całą bezwzględnością tłumić najlżejsze objawy teroru ze strony strajkujących, którzy zamierzaliby „likwidować" łamistrajków !... kiedy przed czterema dniami jeden ze strajkujących kelnerów pobił koleżankę, która w jego zastępstwie przyjęła pracę, aresztowano go. a onegdaj przewieziono do więzienia z prawomocnym wyrokiem nakładającym na krewkiego kelnera 1-roczne zamknięcie w Sante...

Nie ulega najmniejszej wątpliwości. że tak właśnie postępując z „wyzyskiwanymi proletariuszami" rząd Frontu Ludowego nie opiera się bynajmniej na kilkudziesięcio-tysiącznych kadrach policyjnych czy najrozmaitszych „guarde". Zapleczem premiera Chautemps'a zapleczem najpotężniejszym nie jest również ta czy inna partia, jest natomiast ogół, który coraz bardziej niechętnie patrzy na czerwone awantury, doprowadzające Francję do najdotkliwszych dla niej komplikacji — strat materialnych.

Niechęć ta wzrasta tym gwałtowniej, że wieści biegnące ze wschodu z długoletniej Mekki Francuzów — Moskwy, są arcynieprzyjemne. I jeśli komunistyczna partia Francji po procesach moskiewskich, a specjalnie po procesie Tuchaczewskiego nie skurczyła się conajmniej o połowę, to tylko dlatego, że z jednej strony „doły" partyjne niezupełnie zdają sobie sprawę z koszmaru tych „procesów", a z drugiej strony licznie przesiekający do KPF komuniści niemieccy. najznakomiciej wyszkoleni w akcji propagandowej, akcję tę wzmogły tak dalece, że wspomniane „doły" nie potrafią już dzisiaj mimo wszystko, w Sowietach zobaczyć nic innego poza... Magnitogorskiem wspaniałym bytowaniem sowieckich robotników, niezwalczoną armią sowiecką, no i „słoneczkiem" Stalinem.

Czytelnikowi polskiemu. który otarł się o nazwiska niezadowolonego Gide'a, niezadowolonego Celine'a, niezadowolonego Doriot'a i innych może wydawać się nieco dziwne, że robotnik francuski nic nie wie o tych rewelacjach francuskiej elity intelektualnej, która tak zdecydowanie odwróciła się od Związku Radzieckiego, ale... trzeba pamiętać, że podobnie jak do robotnika polskiego rzadko trafia Parandowski czy Berent, tak też i do robotnika francuskiego nie zawsze mają dostęp wymienieni wyżej pisarze, tym bardziej, że jak już zaznaczyliśmy. akcja ich spotkała się z potężną kontrakcją co najtęższych niemieckich komunistów, speców od propagandy.

Regulacja placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie



Reprodukujemy oryginalne i jedyna w swoim rodzaju zdjęcie: konne pługi zaorują plac Marszałka Piłsudskiego w Warszawie w związku z podjętą przez Zarząd Miejski regulacją tego placu i przystosowaniem go do potrzeb urbanistycznych stolicy. —

Czechosłowacja uważa konflikt z Niemcami jako nie unikniony

i zabiega o pomoc na... angielskim księżycu

Kłopoty p. Milana Hodży

Przesilenie rządowe w Czechosłowacji miało dwie przyczyny: Po pierwsze natury gospodarczej, którą była niemożność osiągnięcia przez rząd porozumienia co do ustalenia cen mąki i chleba, w związku z istniejącym w Czechosłowacji monopolem zbożowym i po drugie — polityczną, którą było wycofanie się stronnictwa obszarników z koalicji rządowej. Poza tymi przyczynami oficjalnymi wspominano również o rozmaitych niesnaskach i nieporozumieniach w łonie rządu, wynikłych na skutek niepowodzeń polityki zagranicznej, w szczególności na terenie W. Brytanii.

W ostatnich bowiem czasach dał się zauważyć na terenie Anglii silny wzrost agitacji czechosłowackiej. Fala agitatorów czeskich zalała z początkiem marca Anglię. przy czym udało im się namówić grupę polityczną, złożoną głównie z przedstawicieli rozmaitych organizacji kobiecych do wizyty w Pradze. Po powrocie z Czechosłowacji grupa ta — przy udziale kilku członków angielskiego parlamentu ogłosiła w „Times" list otwarty, wzywający rząd angielski do oświadczenia, że Anglia wesprze Czechosłowację — na wypadek konfliktu między Rzeszą niemiecką i Czechosłowacją — wszystkimi możliwymi środkami. W kołach czeskich panuje przekonanie, iż konflikt taki jest nieunikniony, o czym najlepiej świadczy artykuł ogłoszony w czasopiśmie „Pritomnost" (17 luty 1937) przez p. Peroutka, w którym p. Peroutka stwierdza, że „konflikt pomiędzy Rzeszą niemiecką z jednej strony a Czechosłowacją i Rosją Sowiecką z drugiej jest nieunikniony.

Nie ulega następnie żadnej wątpliwości, że sytuacja Czechosłowacji jest poważna. Potężni sprzymierzeńcy Czechosłowacji — Francja i Rosja Sowiecka, zbyt są zajęci swoimi wewnętrznymi sprawami, ażeby myśleć o Czechosłowacji.

Mała Ententa również nie daje obecnie tych gwarancji co dawniej, a na własne siły Czechosłowacja nigdy nie liczyła zbytnio pomimo, że w ostatnich czasach zbroi się na gwałt, jak o tym świadczą kredyty przyznane przez rząd na cele zbrojeniowe oraz wiadomość. jaką przyniosła prasa czeska o wyasygnowaniu sumy 5 miliardów koron czeskich (około 900 milionów złotych), przeznaczonej głównie na cele lotnictwa.

Wizyta premiera Milana Hodży na uroczystości koronacyjne do Londynu miała na celu pozyskanie Anglii dla spraw Czechosłowacji. Prasa czeska szeroko rozpisywała się o rzekomych sukcesach, jakie odniósł p. Hodża w Londynie, podkreślając zwłaszcza fakt, że rząd angielski wyraził zgodę na to ażeby państwa naddunajskie udzielały sobie nawzajem daleko idących przywilejów gospodarczych, które wykluczałyby udział państw innych a tym samym i Anglii. Lakoniczne dementi kół oficjalnych londyńskich stwierdzające, że rząd angielski nie tylko nie zamierza udzielić państwom środkowo-europejskim jakichś ułatwień gospodarczych, ale też, że nie upoważnił on w niczym p. Hodży na powoływanie się w tej sprawie na autorytet Londynu, położył kres krótkotrwałemu triumfowi prasy czeskiej.

Stało się rzeczą oczywistą. że zagraniczna polityka czeska poniosła klęskę w Londynie, co — rzecz jasna — nie przyczynia się do polepszenia jej sytuacji gospodarczej.

Pomimo to Czechosłowacja nie zrezygnowała ze swoich „nadziei angielskich" i przez swoich agitatorów w dalszym ciągu stara się wpłynąć na opinię publiczną Anglii, ażeby pomimo wszystko „wymarzoną" pomoc uzyskać.

Jak widać Czechosławacja nie rezygnuje z przeprowadzenia swych wybitnych planów, pomimo nieświetnej, jak to już zaznaczono, sytuacji politycznej. Zdawaćby się mogło, że dla jej dobra ważniejszą rzeczą byłoby zwrócić uwagę na poprawę stosunków z państwami sąsiednimi zamiast tworzyć nierealne koncepcje.

Skuteczna akcja oddłużenia naszego samorządu

Ofiara skarbu państwa

Akcja oddłużenia naszego samorządu terytorialnego została ukończona. Specjalna komisja oszczędnościowo - oddłużeniowa zakończyła swą pracę, zakrojoną — rzec można — na wielką skalę, gdyż obejmującą 51 miast wydzielonych. 410 niewydzielonych, 165 związków powiatowych i 314 gmin wiejskich.

Gdy z początkiem 1935 roku rozpoczynano akcję, zadłużenie samorządu przekroczyło miliard złotych... Samorząd miejski i wiejski uginał się pod tym ogromnym ciężarem. W r. 1934 winien był na obsługę swych długów ofiarować 98 miln., a zdołał uiścić tylko 48... Była to zatem sytuacja jakby u progu bankructwa.

Dziś sytuacja jest zgoła odmienna. 351 i pół miln. wierzytelności gmin miejskich i wiejskich zostało umorzonych. **Największą ofiarę poniósł skarb państwa,** bo 70% ogółu umorzeń; prywatni właściciele stracili tylko 21 milionów.

Zbędne byłoby dociekanie przyczyn, które zachwiały tą gospodarką — bezwzględnie konieczne natomiast jest wysnucie wniosków na przyszłość, by się takie rzeczy, jak zbliżenie się samorządu terytorialnego nad brzeg otchłani, wiodącej do bankructwa, więcej powtórzyć nie mogły.

Toteż z wielką uwagą i z wielką dokładnością przestudiować powinny wszystkie zarządy miejskie i wiejskie, uwagi i spostrzeżenia, poczynione przez przewodniczącego oszczędnościowo-oddłużeniowego, p. min. Jaroszyńskiego, a zwłaszcza te ustępy, które dotyczą postulatów na przyszłość i spraw nadzoru i kontroli. Znamy bowiem aż nadto przypadków, że „ambicje" lokalnych czynników samorządowych nie liczyły się zupełnie z realnymi możliwościami finansowymi, że przerost „inicjatywy" wyrażał się w angażowaniu miasta czy gminy w zgoła niepotrzebne lub też luksusowe „inwestycje", że coś zaczynano, a nie kończono dla braku funduszy, że zaprzepaszczano w ten sposób mnóstwo pieniędzy, że sięgano do kredytów lekkomyślnie i bezplanowo — że nie uzgadniano słowem zamiarów i środków ich wykonania.

To musi wreszcie ustać i na „planową konstrukcję gospodarki samorządowej" kładzie min. Jaroszyński — na podstawie swych doświadczeń i rozległych studiów — wielki nacisk.

Wreszcie bardzo doniosły postulat: usprawnienie kontroli. „Obecnie — czytamy w relacji przewodniczącego komisji oddłużeniowej — jeszcze liczne związki samorządowe faktycznie znajdują się poza granicami kontroli". Dotyczy to zwłaszcza większych miast niewydzielonych.

I z tym trzeba wreszcie skończyć!

Chodzi przecież — jak z cyfr, na wstępie podanych, wynika — o olbrzymie kwoty, o setki milionów. Chodzi o to, aby życie samorządu terytorialnego biegło po linii stałego rozwoju, a nie zbaczało na bezdroża deficytowej gospodarki, mszczącej się zarówno na kieszeniach mieszkańców miast i gmin wiejskich, jak i na najżywotniejszych interesach skarbu państwa.

Dalsze gratulacje do pułk. Koca

Depesza rolników z Chojnic

Zamach zbrodniczy na osobę szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego wywołał w szerokich kołach obywatelstwa miasta i powiatu chojnickiego najwyższe oburzenie. Z radością przyjęto fakt, że płk. Koc z zamachu wyszedł cało.

Z ramienia organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego (O. Z. N.) na powiat Chojnice przewodniczący prezydium powiatowego, p. Edward Jagodziński wysłał do p. płk. Koca depeszę z wyrazami oburzenia na niecnych sprawców oraz radości z powodu ocalenia szefa O. Z. N.

* * *

Do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego (ul. Matejki 3) napływają w dalszym ciągu z kraju i zagranicy depesze gratulacyjne dla szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Adama Koca, z powodu szczęśliwego uniknięcia przez niego zamachu.

Gratulacje te pochodzą od przedstawicieli wszystkich środowisk, od mężów stanu, polityków, byłych podkomendnych i przyjaciół płk. Koca, a nawet zupełnie obcych ludzi i nie mających nic wspólnego z życiem politycznym. Liczne osoby wpisują się do specjalnie wyłożonej w sekretariacie Obozu Zjednoczenia Narodowego księgi audiencjonalnej.

W imieniu Akcji Katolickiej parafii Kuczbork, prezes Brzozowski przesłał płk. Adamowi Kocowi depeszę gratulacyjną.

W imieniu Związku Górali Beskidu Zachodniego prezes Związku mjr. Czulak wyraził płk. Kocowi szczerą radość z powodu uniknięcia niecnego zamachu.

Wzruszający list napisał do płk. Adama Koca żołnierz - podoficer, który w najprostszych słowach wyraził szczerą radość z powodu szczęśliwego ocalenia płk. Koca oraz oburzenie na sprawców zamachu. List ten nie został podpisany nazwiskiem — autor listu chciał jedynie stwierdzić, że jest „wiernym i oddanym w każdej chwili" płk. Adamowi Kocowi „żołnierzem - podoficerem".

Organizacja nauki w krajach bałtyckich

Jedno z czołowych zadań wydawanego przez Instytut Bałtycki w Gdyni czasopisma angielskiego „Baltic and Scandinavian Countries" jest wszechstronne informowanie o wszelkiej akcji naukowo-kulturalnej w krajach bałtyckich i tym samym służenie idei wzajemnego poznania i współpracy naukowo-kulturalnej narodów siedzących nad Bałtykiem. Wychodząc z tego założenia redakcja pisma poświęca w każdym numerze sporo miejsca tym sprawom, dzięki czemu daje się czytelnikom stopniowo pogląd ogólny na tę dziedzinę tak ważną w życiu narodów.

Ostatni (szósty) zeszyt pisma zawiera znowu szereg artykułów, które zarejestrowane pod ogólnym tytułem „Instytucje naukowe. Stosunki kulturalne" są w zespole ważnym przyczynkiem do poznania kultury wspomnianych narodów.

Na czoło wysuwa się obszerna zbiorowa praca „O akademiach szwedzkich" pióra Artura Almhulta Arnego Holmberga i Adolfa Schücka. Autorzy omawiają po kolei historię i działalność czołowych instytucyj naukowych Szwecji, a mianowicie „Akademii szwedzkiej" (Svenska akademien). „Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk" (Kungliga Svenska vetenskapsakademien) i „Królewskiej Akademii Literatury, historii i starożytności" (Kungliga vitterhets historie och antikvitetc akademien). O nowoutworzonym „Łotewskim Instytutcie Historycznym" w Rydze pisze Stanisław Kolbuszewski, a o pokrewnym warszawskim „Instytucie Józefa Piłsudskiego" — Henryk Wereszycki.

Doniosłe odkrycia w Trelleborg na Zelandii, gdzie od r. 1934 staraniem Duńskiego Muzeum Narodowego wykopuje się umocniony obóz Wikingów z okresu wczesno-historycznego, ocenia w dłuższym, bogato ilustrowanym artykule Poul Noerlund. Ważne zagadnienia „Organizacji statystyki w Estonii" omawia Anatol Tooms, dając po kolei pogląd a organizację Głównego Biura Statystycznego statystyki ludnościowej, rolniczej, gospodarczej, komunikacji, badań specjalnych i publikacyj.

W dziedzinę demografii i nauk społecznych wiedzie nas rozprawa E. George'a Payne'go „O szkole a imigrancie amerykańskim" gdzie znajdziemy ciekawe dane w opiece szkolnej nad wychodźcami do Stanów Zjednoczonych, gdzie tylu jest imigrantów pochodzących z krajów bałtyckich.

Wspomniane artykuły, zajmujące razem 34 strony druku a więc 1/6 całego zeszytu, tworzą drugą część pisma, poświęconą stale tym właśnie zagadnieniom kulturalno-naukowym krajów bałtyckich i ich emigracji zamorskiej.

Zakończenie strajku hotelarskiego w Paryżu

W wyniku długotrwałych narad, odbytych wczoraj w pałacu Matignon, podpisano o godz. 1-ej w nocy układ, kładący kres strajkowi w przemyśle hotelarskim Paryża. Zgodnie z układem, czas pracy podzielony zostaje aż do dnia 1 listopada na 6 dni. Personel, który przystąpił do strajku, będzie ponownie przyjęty do pracy, jednakże ze względu na incydenty, jakie wydarzyły się, pracodawcy zastrzegają sobie wolną rękę w szczególnych wypadkach. Pracownicy, którzy nie zostaną przyjęci z powrotem do pracy, umieszczeni zostaną przez urzędy pośrednictwa z prawem pierwszeństwa w innych zakładach.

24 nowych „zdrajców proletariatu"

pod „ścianką" moskiewskiej G. P. U.

Moskwa, 22. 7. — Na wyjazdowej sesji kolegium wojskowego najwyższego sądu Z. S. R. R. w Chabarowsku, rozpatrywana była nowa sprawa 24 członków — wedle oficjalnej terminologii — „trockistowsko - japońskiej terorystycznej i szpiegowsko-dywersyjnej organizacji", działającej na węźle Woroszyłow — Ussuryjskiej kolei daleko - wschodniej. Sąd skazał wszystkich 24 oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano. Ogólna, znana dotychczas liczba rozstrzelanych w ciągu niespełna 2 miesięcy na Dalekim Wschodzie wynosi 217 osób. Urzędowa agencja sowiecka wiadomości o wyrokach śmierci na Dalekim Wschodzie nie podaje.

Z pawilonu polskiego na wystawie światowej w Paryżu



Zdjęcie przedstawia „salonik", opracowany przez arch. Listowskiego Hryniewieckiego, wystawiony w pawilonie głównym.

Nowy rząd czeski w tym samym składzie

Praga, 22. 7. — Premier Hodża przedłożył prezydentowi Beneszowi nową listę członków gabinetu, w tym samym składzie co poprzednio, z tym jedynie wyjątkiem, że minister oświecenia Franke sprawuje przejściowo funkcje ministra finansów. Ministrowie złożyli przysięgę.

Odszkodowanie dla wójtów i pracowników samorządowych

za niewykorzystane urlopy

Rada gminna jednej z gmin wiejskich uchwaliła wypłatę odszkodowania dla wójta w wysokości dwumiesięcznych poborów służbowych za nie wykorzystany urlop, a wydział powiatowy wspomnianą uchwałę zatwierdził.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, dowiedziawszy się o tym, zawiesiło powyższe uchwały, uzasadniając stanowisko swe tym, że przepisy zawarte w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o urlopach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu nie mają zastosowania do sekretarzy gminnych jak w ogóle do pracowników zatrudnionych w urzędach gmin miejskich i wiejskich.

Do kopalń w Belgii i na roboty rolne do krajów bałtyckich

Kielce (PAT). W bieżącym roku z woj. kieleckiego wyjechało 5.822 robotników, z czego do kopalń belgijskich 1.112 górników, do kopalń łupków w Estonii 220 górników, oraz na sezonowe roboty rolne do Łotwy 2.290 i do Niemiec 2.200. Wyjazd tych robotników przyczynił się w znacznym stopniu do zmniejszenia bezrobocia, które w porównaniu do lipca r. ub. wykazuje spadek o blisko 10.000.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— **W CIĄGU PIĘCIU DNI** zwiedzała wojew. stanisławowskie międzynarodowa wycieczka geobotaniczna, zorganizowana przez stację geobotaniczną i alpejską „Sigma" w Monpellier we Francji.

— **Z OKNA II PIĘTRA URZĘDU SKARBOWEGO** we Lwowie wyskoczył właściciel restauracji 60-letni Gruber. Przyczyną samobójstwa miało być wielkie zadłużenie podatkowe, i w związku z tym zajęcie restauracji.

— **PO DŁUŻSZYM POBYCIE W PIKILISZKACH** p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska wyjechała do posiadłości swoich córek w województwie białostockim.

— **DYREKTOR FUNDUSZU PRACY** Mikołaj Dolanowski wyjechał na urlop. Zastępować go będzie wicedyrektor Funduszu Pracy inż. Marian Ponikiewski.

— **W HORODENCE ZMARŁ** b. poseł do parlamentu wiedeńskiego, wybitny działacz Undą adw. dr. Teofil Okuniewski.

— **PROKURATOR W KRAKOWIE.** Dr. Szypuła ukończył już akt oskarżenia przeciw dr. Bolesławowi Drobnerowi o przygotowania do zdrady głównej.

— **FUNKCJONARIUSZE BRYGADY FAŁSZERSKIEJ** urzędu śledczego aresztowali w Warszawie międzynarodowych fałszerzy Moszka Ciechanowieckiego i Majera Siedleckiego. Stali oni na czele międzynarodowej bandy fałszerzy paszportów zagranicznych, wiz, świadectw maturalnych, dyplomów itp.

— **MIN. KOMUNIKACJI** przyznało Poznaniowi 8 specjalnych maszyn do drukowania biletów kolejowych. Zostaną one zainstalowane początkowo tylko na dworcu Głównym w Poznaniu.

— **W PODZIEMIACH KOPALNI „KATOWICE"** na jednym z pokładów nastąpiło oberwanie się ze stropu masy węgla, przy czym górnik Aleksander Szczęsny zginął na miejscu.

— **PO PRZEPROWADZENIU REWIZJI,** został aresztowany prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego na powiat warszawski, Stanisław Kasperlik.

— **DO POZNANIA PRZYBYŁO** z Niemiec 730 polskich dzieci. Część ich udała się na kolonie zbiorowe, urządzone przez Polski Związek Zachodni, a część rozjechała się do swoich krewnych, zamieszkałych w Polsce.

Z zagranicy

— **MINISTER DELADIER** uzyskał od rady ministrów zgodę na podwyższenie kredytów na zbrojenia. Kredyty te na r. 1938 sięgać będą niemal 11 miliardów.

— **ARMIA SZWAJCARSKA** zwiększa ilość swoich dywizyj z sześciu do dziewięciu.

— **PIERWSZY STRAJK LOTNICZY** wybuchł w Tow. Lotniczym „Compania mexicana de aviacion" unieruchamiając równocześnie linię „Panamerican Airways". Loty na głównych liniach Meksyk—Guatemala i Meksyk — Los Angeles oraz na kilku mniejszych zostały przerwane.

— **FABRYKI BRONI I AMUNICJI** w Środkowych Niemczech oraz Turyngii otrzymały nakaz przygotowania do transportu karabiny, miotacze min, działa i amunicję. Sposób zapakowania transportów wskazuje wyraźnie, że odbędą się one drogą morską, przypuszczalnie więc do Hiszpanii.

— **W WIELKICH MANEWRACH LOTNICZYCH NAD PARYŻEM,** w których wzięło udział 600 samolotów bojowych, po raz pierwszy zastosowano lądowanie desantu spadochronowego, który liczył 40 ludzi w pełnym uzbrojeniu z ciężkimi karabinami maszynowymi. Lądowanie odbyło się pomyślnie.

— **AMERYKAŃSKI DŁUG PAŃSTWOWY** wzrósł prawie o 3 miliardy dolarów w ciągu jednego roku w stosunku do stanu z czerwca ub. roku, wynosząc obecnie 36 miliardów 597 milionów dolarów.

— **W TRZECIEJ RUNDZIE TURNIEJU SZACHOWEGO** w Parnawie Schmid pokonał Keresa, Vilarda i Flohra. Flohr-Opoczyńskiego (Czech). Partie remisowe: Keres-Flohr i Raud-Sthalberg. Punktacja do czwartej rundy: Schmidt, Stahlberg 2½, Tartakower i Flohr po 1½, Keres 1, Raud ½ p.

— **ODBYŁO SIĘ W LYONIE** zebranie organizacyjne stowarzyszenia przyjaciół polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej, zwołane z inicjatywy komitetu polskich towarzystw miejscowych.

— **NASTĘPCA TRONU RUMUŃSKIEGO** ks. Michał w towarzystwie księżny Heleny, ks. Ireny greckiej i ks. Eugeniusza greckiego przybył do Brioni powitany przez ks. Spoleto. Ks. Michał spędzi czas jakiś na wyspach Adriatyku. (PAT).

Ludożerstwo w Chinach

Ludzie padają z głodu wskutek nieurodzaju

Korespondenci pism angielskich donoszą z Pekinu o straszliwym spustoszeniu, jakie poczyniła susza w zbiorach wsi chińskiej w prowincji Szechuan.

Kataklizm, który nawiedził prowincję Szechuan nie notowany był w Chinach od przeszło 100 lat.

10 milionów Chińczyków umiera wskutek tego z głodu. Bogactwo i pieniądze nie mają tam żadnego znaczenia. Głodująca ludność nie widzi po prostu wyjścia z rozpaczliwej sytuacji. To też wypadki **ludożerstwa** nie należą do rzadkości.

Dzienniki chińskie podają o aresztowaniu zamożnego kupca z miasta Chingohow w prowincji Szechuan, którego złapano przy **świeżych zwłokach ofiary głodu**, w chwili, gdy usiłował je zabrać do domu, aby **nakarmić siebie i swoją rodzinę.**

Zdarzają się poza tym po wsiach chińskich liczne wypadki **tajemniczego znikania chłopców i dziewcząt**, które według wszelkiego prawdopodobieństwa padły ofiarą kannibalizmu.

Jedynym pożywieniem w prowincji Szechuan jest obecnie biała, lepka glinka. Żywi się nią znaczna część głodującej ludności. Mieszkańcy wsi masami uciekają do miast, ale zarządy miejskie wyrzucają zgłodniałych uciekinierów, którzy organizują się w bandy i trudnią się rozbojem.

Rząd centralny zrobił nie wiele, aby ulżyć cierpieniom głodujących: **5 milionów dolarów**, przeznaczone na zakup ryżu dla prowincji Szechuan, drugie 5 milionów jako **zapomogi dla robotników**, oraz 16 milionów dla drobnych rolników są właściwie **kroplą w morzu potrzeb**, jakich wymaga groźna sytuacja. W projekcie rządu chińskiego jest poza tym dalszy zasiłek dla Szechuanu w wysokości **12 milionów dolarów.**

Wszystko to jednakże jest jeszcze **mało.** Wypada bowiem na głowę ludności **nie całe 4 dolary.** Jest to więc śmiesznie mała suma, która w żadnym wypadku nie zażegna wiszącej nad chińską prowincją katastro-

Noworodek-olbrzym

Z Mediolanu donoszą o niebywałej sensacji, jaką przeżyli lekarze kliniki położniczej w Vigevano, kiedy żona wyrobnika Giuseppo Migliorini powiła szóste z rzędu dziecko o niezwykłych rozmiarach.

Noworodek posiada bowiem 61 cm wzrostu i waży 6.30 kg. Dla porównania stwierdzić trzeba. że normalny i dobrze rozwinięty noworodek nie waży przeważnie nigdy więcej jak 3.50 kg.

Zaznaczyć należy, że wszystkie poprzednio urodzone dzieci Giuseppo Migliorini nie odbiegały ani wzrostem ani wagą od przeciętnej normy noworodków. Podobno matka i dziecko cieszą się mimo ciężkiego porodu jak najlepszym zdrowiem.

HISTORYJKI ANGIELSKIE.

Anglia — to cały świat

Podczas pobytu wybitnego angielskiego męża stanu Foxa w Paryżu oprowadzający go wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, wskazując na mapę świata, a ściślej — na wyspy brytyjskie, zagadnął dyplomatę angielskiego w ten. dość niedyplomatyczny sposób:

— Jak się to dzieje, że tak mały kraj zdołał opanować pół świata?

Anglik odrzekł na to: „— Nasze wyspy — to tylko przystanek, rodzaj pied a terre, świat cały — to właściwie Anglia."

„Bractwo piekielnego ognia"

Do najbardziej charakterystycznych zjawisk życia angielskiego należą niewątpliwie liczne i najdziwaczniejsze kluby. — I tak — jedynie w Anglii znane są kluby: uczestników pojedynków, klub 2-groszaków, klub szpetnych ludzi. klub grubasów, klub wzdychających klub gadulskich, klub włóczęgów, klub brudnych koszul, klub piekielnego ognia i t. p.

Befsztyk zwyciężył Szekspira

W roku 1790 powstały jednocześnie dwa kluby o przeciwnych kierunkach. Jeden „zjadaczy befsztyków", którego członkowie gromadzili się raz w tygodniu, by nasycić się smakowicie przyrządzonymi kawałami mięsa wołowego. drugi — o upodobaniach wręcz przeciwnych — „miłośników literatury" odbywający swe posiedzenie 2 razy w miesiącu, poświęcone czytaniu cenniejszych wyjątków z Szekspira, Millona, Young'a itd. Ciekawym jest, że podczas gdy klub pożeraczy befsztyków liczył w krótkim czasie 519 członków, zwolennicy pięknej literatury zdołali pozyskać zaledwie 29 adeptów.

Befsztyk pokonał Szekspira. na szczęście w umysłach bardzo przeciętnych Anglików.

Cnota nagrodzona

Pewien bogaty Anglik. poznawszy artystkę niezwykłej urody, zdziwił się wielce. gdy piękna kobieta odrzuciła najbardziej nęcące propozycje.

— Z drogi uczciwej nie zejdę nawet za największe pieniądze — oświadczyła pewnego dnia zbyt natarczywemu bogaczowi.

Nazajutrz otrzymała czek n[illegible] i list tej treści: „Uznając Pani zasadę, wyznaczam Jej rentę miesięczną w wysokości 50 funtów, z tym jednak, że, o ile Pani zgodzi się zejść z drogi cnoty, przy czym zastrzegam sobie pierwszeństwo sumę tę podniosę do 100 funtów."

„Oszczędzę Panu tak jednego, jak i drugiego wydatku" — odpisała artystka, odsyłając bogaczowi czek. Jednocześnie zaskarżyła go do sądu który natrętnego nababa skazał na więzienie za obrazę czci kobiety.



Drużynowy mistrz Polski w lekkoatletyce pań Sokół Żeński Grudziądz — stoją od lewej: Wiśniewska - Telska, Staruszkiewiczówna, Gackowska, prezeska Kaczmarkówna, Gawrońska, Tolkmitówna.

Powracają dawne zwyczaje pocztowe na razie na Węgrzech

Pewien listonosz węgierski w Kleinpest, pragnąc sobie ułatwić służbę podczas wędrówki wiejskiej chwycił się następującego sposobu. Wydobył z poddasza urzędu pocztowego stary róg pocztowy i przechodząc uliczką wsi zagrał hejnał pocztowy. Na odgłos hejnału gromadzili się przy oknach domownicy. którym wręczał listonosz nadeszłe gazety i świeżą pocztę.

Pomysł praktycznego listonosza ułatwił mu obsługę obszernego rejonu doręczeń a publiczność upewnił o bytności pocztyliona.

Dyrekcja poczt nie sprzeciwiła się tej inowacji, lecz wprost przeciwnie zaleciła w kilkunastu urzędach wypróbowanie starego sposobu doręczeń. Możliwym jest, że po paru miesięcznych eksperymentach zajdzie konieczność rozszerzenia tradycyjnego zwyczaju poczty węgierskiej na wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Dusza ulepsza się na szczytach gór

Z pojęć japońskich

W sercach Japończyków istnieje silne ukochanie gór, wpajane przez szkołę i wychowanie rodzinne. W podaniach japońskich zdobycie szczytu górskiego jest uważane nie tylko za wysiłek fizyczny. lecz również za osiągnięcie jednego ze szczebli doskonałości duchowej. Szczebli tych jest ogółem 365, t. j. tyle co dni w roku.

Turystyka wysokogórska cieszy się też silnym powodzeniem w masach społeczeństwa.

Ostatnio 109-letni wieśniak japoński Itoh zdobył szczyt najwyższej góry w kraju kwitnącej wiśni Fudzijama liczącej 3800 m. Wieśniak oświadczył dziennikarzom, że osiągnięcie tego szczytu jest dla niego najradośniejszym faktem w życiu. Może teraz już z całym spokojem zamknąć oczy.

Nie tylko urzędnicy...

Historyk też musi być punktualny

W drugiej połowie lipca naukowa Anglia czciła 200-stą rocznicę urodzin znakomitego pisarza historycznego Edwarda Gibbona. Mimo feryj w Towarzystwie Historycznym w Londynie odbyło się uroczyste zebranie z udziałem reprezentantów świata literackiego i naukowego.

Redakcje pism bulwarowych skorzystały z tej okazji by opublikować szereg anegdotek i wspomnień dotyczących osobistego życia Gibbona.

Powściągliwy w śmiechu pisarz znany był powszechnie ze swej punktualności W pewien poranek niedzielny zamówił do siebie fryzjera. Polecił mu przybyć punktualnie na godzinę 7-mą rano. Fryzjer zjawił się minutę po 7-ej. Wezwał więc innego który przybył o minutę za wcześnie. Skorzystał dopiero z usług następnego, który wszedł do pokoju z ostatnim wybiciem oznaczonej godziny.

Innym razem autor „Starożytnego Rzymu" polecił stolarzowi wykonanie płotu dokoła ogródka. Praca miała być gotowa nazajutrz o godzinie — 12-ej w południe O umówionej godzinie przed płotem spotkali się Gibbon ze swym stolarzem. Gibbon wyciągnął z kieszeni zegarek i obserwował jak stolarz ze stoickim spokojem heblował jeszcze ostatnią sztachetę.

— Człowieku, pośpiesz się, za 30 sekund upłynie dwunasta.

— Będę punktualny — oświadczył, znający swego dostawcę. rzemieślnik.

Zegarek Gibbona wskazywał już południe, kiedy stolarz przybijał dopiero gwoździe do płotu. Gibbon zamierzał już coś rzec, kiedy na wieży rozległo się bicie zegara. Wraz z ostatnim uderzeniem godziny dwunastej robota została punktualnie i solidnie wykonana.

Wyprowadziło to z równowagi Gibbona. Bez chwili namysłu sięgnął do kieszeni po mylący się o minutę zegarek i wyrzucił go na śmietnik. Płacąc sowicie stolarzowi za wykonaną pracę. oświadczył mu z naciskiem:

„Historyk. który oblicza wskazówki zegara dziejów, musi być punktualnym i nie może się nigdy mylić!"

Lord i poeta

Sławny poeta angielski. Edmund Spencer, przybył do lorda Sydney, by mu przedłożyć tom swych wierszy. Lord, nie znając poety. polecił mu zaczekać w salonie i sam z wręczonym mu tomem wierszy udał się do swego gabinetu. W miarę czytania wzrastało zainteresowanie lorda młodym poetą, a dając mu konkretny wyraz, lord zawołał ochmistrza swego i polecił wypłacić poecie 50 funtów. Po chwili, natrafiwszy na wiersz, który szczególnie mu się podobał polecił wypłacić poecie jeszcze 100 funtów. Gdy ochmistrz spełnił polecenie, lord, który w międzyczasie natrafił na jeszcze piękniejszy wiersz, zawołał: „Proszę zatrzymać Spencera i dać mu jeszcze 150 funtów. „A gdy ochmistrz zwlekał z wykonaniem polecenia, lord, zaczytany wciąż w wręczonym mu tomiku rzekł: „Daj mu pan jeszcze 200 funtów. ale proszę się śpieszyć, inaczej może mi przyjść ochota podzielenia się ze Spencerem całym moim majątkiem".

Wiadomości sportowe

WKS GRYF WYJEŻDŻA DO ŁODZI NA MECZ Z UNION—TOURINGIEM

W najbliższą niedzielę mistrz Pomorza WKS Gryf zmierzy się w Łodzi z tamtejszym Union Touringiem — z cyklu rozgrywek o wejście do Ligi. Po ostatniej przekonywującej wygranej Gryfu z HCP należy przypuszczać, że Gryf przywiezie 2 pkt. a przynajmniej 1, by umocnić swą lokatę w swej grupie. W tym samym dniu Polonia gości w Warszawie poznański HCP. W następną niedzielę zobaczymy w Toruniu Polonię warszawską. To spotkanie zadecyduje najprawdopodobniej o zdobyciu jednej z tych drużyn mistrzostwa grupy zachodniej i wejścia do finału.

Gryf wyjeżdża do Łodzi w normalnym składzie, jaki grał w Toruniu z HCP. Życzymy szczęśliwej podróży i zwycięstwa.

DZIŚ POCZĄTEK MECZU POLSKA — WŁOCHY.

Jutro na kortach Legii rozpocznie się mecz tenisowy Polska—Włochy o puchar środkowej Europy. Mimo osłabienia składu naszej reprezentacji brakiem Tarłowskiego, mecz ten nie traci nic na atrakcyjności, gdyż i Włosi przyjechali bez Stefaniego.

Najstarszym reprezentantem Włoch jest Palmieri. Quintavalli i Canepele mają po 21 lat, Bossi i Romanoni po 19. Palmieri jest już po raz drugi w Warszawie i zna dobrze polski tenis. Ocenia on szanse obu drużyn jako zupełnie równe i przewiduje raczej rezultat remisowy. Z reprezentantów włoskich tylko Quintavalla i Capenele nie grali jeszcze z Polakami. Romanoni wygrał z Witmanem w Neapolu, a z Tłoczyńskim na Rivierze. Bossi został pokonany przez Hebdę i Tłoczyńskiego.

W pierwszym dniu meczu — jak wiadomo — walczyć będą Palmieri z Hebdą i Spychała z Romanoni.

TŁOCZYŃSKI I HEBDA JADĄ NA MISTRZOSTWA NIEMIEC.

Zarząd Pol. Zw. Lawn - Tenisowego zdecydował wysłać dwóch czołowych naszych zawodników, Tłoczyńskiego i Hebdę, na międzynarodowe mistrzostwa Niemiec.

Mistrzostwa, które rozegrane będą w Hamburgu, rozpoczynają się 30 bm.



1) 3 krotny mistrz Polski (100, 200 m. i 110 płotki) Grzegorz Dunecki KPW Pomorzanin Toruń — 2) mistrzyni Polski na 60 i 100 m. Basia Książkiewiczówna KPW Pomorzanin Toruń

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

Powieść

21)

— Jestem Gołąbkówna. Miło mi bardzo pana poznać, panie doktorze. Słyszałam o panu bardzo dużo, a ostatnio od pastora Michelsa, który w tych dniach był łaskaw nas odwiedzić.

Zdanie było właściwie jak najbanalniejsze, ale w ustach tej dziewczyny, mającej na głowie szarą chustkę wełnianą, ubranej w półkożuszek chłopski, grube buty i starą spódnicę, nabierało pozorów czegoś niezwykłego. Tym jednym jedynym zdaniem Anka stawiała się na równi z nauczycielem i nawet zyskiwała nad nim wyższość.

Anka uważała zapewne, że tą odpowiedzią wyczerpała rozmowę, bo zwróciła się od razu do wdowy Klein, która podawała jej już kilka rumianych bułeczek z kosza, wniesionego tylko co przez umączonego piekarczyka. Natychmiast po tym wyszła, pożegnawszy sklepikarkę i nauczyciela grzecznym skinieniem głowy, a w następnej chwili dr. Johnke, wybrawszy jakieś twarde obwarzanki, których zresztą nie cierpiał, wybiegł za dziewczyną, żegnany domyślnym uśmiechem wdowy, która dla uhonorowania niezwykłego gościa starała się swej niemczyźnie nadać cechy jak największej poprawności.

Na dworze już dniało. Bladoróżowy brzask, wstający nad zakutą w szary lód Wisłą, rozjaśnił nieco okolicę i dr. Johnke dojrzał, a w chwilę potem dopędził Ankę, która nie oglądając się szła drogą, prowadzącą do Teresinka.

— Czy pani nie boi się iść sama? — zapytał zrównawszy się z nią. — Może pozwoli pani sobie towarzyszyć? Idę właśnie do Teresinka. Mam małą sprawę do pani ciotki.

Przyłapana znienacka, Anka nie zdołała zachować tych pozorów dobrze ułożonej panny z towarzystwa, którymi olśniła go tylko co w sklepie. Zrobiła to, co na jej miejscu zrobiłaby każda zwykła dziewczyna wiejska. Drgnęła gwałtownie i uskoczyła ze ścieżki, tonąc powyżej kostek w sypkim śniegu.

— Ach, to pan! — zawołała. — O, Jezu! Jakże mnie pan przestraszył. Myślałam... myślałam, że to....

— Za kogóż mnie pani wzięła? — roześmiał się, pomagając jej wejść z powrotem na ścieżkę.

— No, tutaj jest przecież tylu młodych Niemców i wszyscy są dosyć natarczywi — powiedziała poprawiając chustkę, z pod której mroźny wiatr wydobył nagle pasmo złotych włosów.

— Nie lubi pani Niemców? — spytał odważnie, chociaż pytanie to było dotkliwym ukłuciem dla jego pychy germańskiej.

Dziewczyna zastanowiła się.

— Na kolonii jest mało ludzi, o których mogłabym powiedzieć, że ich lubię. Wasi chłopcy są bardzo zaczepni wobec kobiet. Znają ich z tego w całej okolicy. Ale lubię dosyć... pastora Michelsa.

— Aha, prawda — podchwycił starając się dostosować do jej kroków. — On mówił z panią o mnie. Czy wolno wiedzieć, co?

Anka uśmiechnęła się.

— Proszę się nie obawiać. Mówił o panu same dobre rzeczy.

— Ale co? — nastawał.

— Jaki pan ciekawy — roześmiała się. — No więc mówił, że pan jest bardzo wykształcony, że mówi pan ładnie po polsku, że....

Dr. Johnke wzruszył drwiąco ramionami.

— Także zalety. Urodziłem się przecież w Polsce. Pochodzę z Pabianic. Tam jest dużo Niemców. Więcej niż tutaj. I wszyscy mówią jednakowo dobrze po polsku i po niemiecku. My, Niemcy, jesteśmy bardzo zdolni — dodał z przechwałką.

— Och, zdolni, zdolni — powtórzyła Anka. — Ja dotąd jakoś spotykałam samych tępych i ogromnie brutalnych.

— Kogo ma pani na myśli? Czy czasem nie młodego Wilhelma Ernina? — podchwycił czując, że podnosi się w nim głuchy gniew na wspomnienie, jak pierworodny syn sołtysa chełpił się wobec niego swoimi grubymi zalecankami do tej dziewczyny. Wtedy było mu to dość obojętne. Śmiał się nawet, uważając wyczyny najstarszego młynarczyka za figle, ordynarne wprawdzie, ale przecież tylko figle. W tej chwili czuł, że na podobne opowiadanie młodego parobczaka zareagowałby inaczej zupełnie. Wyrżnąłby go chyba w twarz, czy co.

— No tak. Jego i jeszcze innych. O, pan nie jest podobny do żadnego z nich — mówiła Anka, spoglądając z pod oka na swojego uprzejmego towarzysza. — I wie pan, co? Kiedy tak idę z panem i rozmawiamy sobie, to mam wrażenie, że pan jest chyba Polak.

— Och, nie — zaprotestował żywo. — Co prawda jest tam we mnie jakaś drobna domieszka krwi polskiej. Moja babka nazywała się Nowakówna. Pochodziła ze Śląska.

Powiedział to bez przekonania. Wiedział przecież doskonale, że ta jego babka, pomimo bezsprzecznie polskiego nazwiska, była Niemką i nie mówiła ani słowa po polsku, chociaż ostatnie kilkanaście lat swego żywota spędziła w Pabjanicach, pomagając zięciowi przy tkaniu sukna.

— A widzi pan! — ucieszyła się Anka. — Ja od razu wiedziałam, że musi w panu tkwić chociażby odrobina czegoś polskiego. O, idzie Hilda — dodała nagle. — Dzień dobry, Hildo!

Hilda mijała ich właśnie, a jej gruba i krępa postać raziła oczy brzydotą wobec powiewnej smukłości dziewczyny leśnej. Był to wprost zdumiewająco dogodny moment dla porównania przedstawicielek dwóch szczepów, które od wieków żyły bok o bok, należąc do wspólnego pnia wielkiej rodziny aryjskiej, a były tak bardzo odrębne, tak bardzo do siebie nie podobne. I trudno było przypuścić, aby to porównanie nawet tak fantastycznemu wielbicielowi niemieckości, jakim był dr. Johnke, mogło nasunąć coś innego, jak... odrazę do Hildy.

Ale moment ten i tak stał się przełomowym, chociaż z zupełnie innego powodu. Hildę tym razem zawiodły zdolności dyplomatyczne. Hilda nie potrafiła się opanować i posłała swemu zwierzchnikowi organizacyjnemu spojrzenie tak jadowite, na jakie może się zdobyć jedynie kobieta brzydka, spotykająca ukochanego mężczyznę w towarzystwie kobiety ładnej. A łatwo sobie wyobrazić, że takie spojrzenie nie dodawało bynajmniej powabu rysom twarzy Hildy. I nie dziwmy się, że impulsywny dr. Johnke, przechodząc koło swej dotychczasowej wielbicielki, nie tylko nie pozdrowił jej grzecznie, jakby to może należało, lecz skrzywił się ze wzgardą.

Anka spojrzała nań ze zdziwieniem i nie mogła powstrzymać się od śmiechu.

— Dlaczego się pani śmieje? — zapytał z niezwykłą jak na niego nieśmiałością.

— Dlaczego? Ależ pan ma taki wyraz, jakby pan na czczo zjadł dużą cytrynę. Ha! Ha! Czyżby to spotkanie z Hildą tak źle pana usposobiło? To nie ładnie! Ona zawsze wyrażała się o panu z dużym uznaniem.

— Cóż z tego? Jest głupia i brzydka jak półtora nieszczęścia. Ma nos jak kartofel, brwi jak wieloryb i twarz taką płaską, że możnaby jej używać zamiast stolnicy do wałkowania klusek.

— O, mój Boże!

Anka śmiała się już teraz na cały głos, korzystając z tego, że Hilda oddaliła się na tyle, iż nie mogła usłyszeć tych objawów wesołości, którą poczytałaby na pewno za obrazę.

Dr. Johnke wzruszył ramionami ze zniecierpliwieniem.

— No, i czego się pani wciąż śmieje? Czy nie mam słuszności? Nie mówiłbym tego wszystkiego, gdyby była równie rozumna jak pani i taka ładna jak pani.

Anka zatrzymała się nagle.

— Zdaje mi się, że musimy się już rozstać. Bo, widzi pan, ja jestem takie sobie proste, trochę dzikie stworzenie leśne i nie lubię, kiedy ktoś mi zaczyna prawić komplementy, w które nie mogę uwierzyć. Pan zaczyna ze mną tak samo, jak... jak Wilhelm Ernin. Do widzenia!

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAKSYMILIAN SZCZEPSKI
Nacz. Wydz. Wytw. Zwierzęcej Pomorskiej Izby Rolniczej.

Ku ustaleniu konia szlachetnego „półkrwi"

(Ciąg dalszy).

Długotrwałemu pobytowi wybitnego ogiera na stacji i dobieraniu skonsolidowanego rodowodu ogiera do rodowodu klaczy i na odwrót — zawdzięczają Prusy Wschodnie konsolidację swej hodowli. Najlepsze ogiery półkrwi powstały tylko z takiego doboru krwi. Dla przykładu przytaczam, że w stadzie Scharffetera w Kalwiszkach (Prusy Wschodnie) ogier państwowy „Salvator" działał przez lat 22, dzięki czemu ugruntował w promieniu swego działania całą hodowlę i dał im taki fundament w klaczach, że wysunęły się na czoło hodowli wschodniopruskiej, tak, że mogą z powodzeniem konkurować o palmę pierwszeństwa z takimi stadninami, jak Weedern, a nawet rzekomo mają je poziomem przewyższać. Niestety Kalwiszek podczas swej bytności w Prusach Wschodnich, nie miałem możności zwiedzić.

Przy wyborze ogiera należy brać pod uwagę, w jakim kierunku się ogier dziedziczy. Obserwacje bowiem dowiodły, że dobre ogiery remontowe zawodzą często w produkcji materiału rozpłodowego — ogierów i klaczy. Poza tym można zaobserwować, że niektóry reproduktor daje tylko dobre ogiery, inny zaś tylko dobre klacze. W hodowli zarodowej — konsolidującej się — trzeba zatem używać przede wszystkim ogiery, które ucieleśniają zalety wszechstronnego dziedziczenia.

Muszę z przykrością stwierdzić, że czynniki hodowlane nie doceniają jeszcze znaczenia rodowodu i nie umieją wyzyskać genetycznie wartościowych ogierów. To też wobec nieświadomości hodowców, przekazuje się im ogiery według z góry wytkniętego planu. W ten sposób kształtuje się systematycznie w ich stadach szczepy żeńskie, mimo, że większość hodowców nie zdaje sobie z tego zupełnie sprawy. Dzięki nadzwyczaj harmonijnej współpracy Związku z kierownikiem P. S. O., kieruje się na stacje ogiery takie, które łączą się z krwią poprzednio stacjonowanych ogierów i ich potomstwem, wychodząc z założenia, że o ile ostatni reproduktor o indywidualnej potencji pozostawia ślad w potomstwie, najbardziej uwypuklający się, to wpływ poprzednio działających ogierów na kształtujący się ród żeński może być również wielkiej wagi, często — razem biorąc — nawet ważniejszy, niż wpływ ostatniego ogiera.

Stacjonowanie ogierów używanych do konsolidacji dokonuje się na razie fragmentarycznie — odcinkowo, gdyż z braku ogierów państwowych i prywatnych do takich celów, nie może być mowy o tym, byśmy akcję w tym kierunku rozwijać mogli wszechstronnie. Spotęgowanie jej zależeć będzie od ilościowego i jakościowego wzmocnienia pogłowia ogierów państwowych, co łączy się z zagadnieniem polityki inwestycyjnej i budżetowej Państwa. Jak już zaznaczyłem, ogiery półkrwi, w kraju nabywane, mają **poważne luki w rodowodach**, szczególnie po stronie matek, a niektóre z nich nawet tylko **jednostronny rodowód z ojca strony.** Ogiery te w ogóle nie mogą wchodzić w orbitę naszych planów konsolidacyjnych i skazane są na to, by spełniać w terenie rolę drugorzędną.

Mówiąc o planowym rozdziale ogierów państwowych, nie mogę nie podkreślić niewłaściwości bezpośredniego działania ogierów pełnej krwi w powszechnej hodowli. Folblut, stale selekcjonowany w kierunku wybitnej dzielności wyścigowej, kosztem eksterieru, może zawodzić w półkrwi, nastawiającej się głównie na dobrą silną formę i dzielność praktyczną, dając w wielu wypadkach, dzięki swej potencji indywidualnej, potomstwo wprawdzie więcej uszlachetnione, lecz pod względem kalibru słabsze, utrudniające eksploatację gospodarczą. Nie ulega wątpliwości, że folblut w hodowli półkrwi spełnia rolę uszlachetniejącą, zaszczepiając jej swoją stal, nerw itd. Nawet koń oldenburgski, więc najcięższy typ konia szlachetnego półkrwi, jest dziś uszlachetniany pełną krwią angielską (krwią Dark Ronalda) (**n. Dt. landw. Tierzucht nr. 4/37**). Ponieważ w naszym planie hodowlanym leży, by w powszechnej hodowli stosować dobór półkrwi na półkrew, folblut winien — wychodząc z takiego założenia — działać tylko w większym, w zamkniętym w sobie stadzie półkrwi, w typie wyrównanym, genetycznie ustalonym, więc w stadzie elity typowej, nastawionej na produkcję ogierów.

Nie mogę też pominąć milczeniem faktu, że właściciele większych stad półkrwi — mało zazwyczaj objawiają chęci do używania w swych stadach ogierów **własnego** chowu, wyprodukowanych na podłożu krwi rdzennych, wypróbowanych miejscowych klaczy i krwi ogiera, który wybitnie kształtująco wpłynął na dane stado, **co b. ważne jest z punktu widzenia życia ustrojowego zwierzęcia, międzypokoleniowego utrzymania równowagi plazmatycznej linii żeńskiej,** powstałej w jednostajnych miejscowych warunkach klimatu, żywienia i wychowu. Hodowcy nie zdają sobie zwykle sprawy z tego, że wprowadzając do stada ogiera z obcej linii rodowej i z innych okręgów hodowlanych, powodują zachwianie się wspomnianej równowagi. Zrośnięcie stworzenia z glebą, nawet na ograniczonym odcinku, jest zagadnieniem arcyważnym i wymaga specjalnego omówienia.

Pragnę jeszcze kilka słów poświęcić kierunkowi produkcji konia remontowego i przytoczę cytat francuskiego generała Brécard: „Do krótkiego okresu służby wojskowej wymaga się konia wierzchowego — spokojnego i łatwego do opanowania w konnej jeździe. Kawaleria inaczej jest obecnie wyzyskiwana, jak w r. 1914. Długie dystansowe raidy w galopie należą już do wyjątków. Taktyczne użycie formacyj konnych jest obecnie ujednostajnione. Koń wierzchowy musi posiadać zdolność do dźwigania dużego obciążenia na długi dystans przy średniej szybkości — w stępie i kłusie — musi być zatem wytrzymały, mało wymagający"*) Polskie sfery wojskowe stawiają analogiczne wymagania, którym jednak sprostać nie będziemy mogli, wprowadzając za dużo pełnej krwi do żył naszych koni półkrwi.

Z kolei przechodzę do selekcji osobniczej. Nie ulega kwestii, że warunki gleby i klimatu są ważnym czynnikiem formowania konia i jego prezencji. Rozwaga jednak człowieka, który kieruje doborem rozpłodników, że się tak wyrażę „z ręki", nadaje mu pewien kierunek rozwoju. W tym właśnie leży łatwość kierowania losem zwierzęcia w przeciwieństwie do stosunków ludzkich. Mając bowiem możność dowolnego regulowania selekcji w hodowli zwierząt domowych, staramy się do rozpłodu dobierać osobnika pod kątem widzenia wartości jego pokroju, użytkowości, zdrowia i jednocześnie na zasadzie jego indywidualnej wartości hodowlanej, wypośrodkowanej z układu rodowodu i ujawnionych w nim przodków wartościowych.

Cenne uwagi w artykule, poświęconym zasadom selekcji, opublikował **prof. Moczarski** w nr. 3-6 „Przeglądu Hodowlanego" (r. 1936), które zasługują na uwagę hodowców. Prof. Moczarski uważa jednak selekcję, opartą na ocenie pokroju za **czynność** tylko wstępną i tym samym stawia ją poza nawias metodycznego doboru. Jednak Związki hodowli bydła, świń czy też owiec dążące do standartowego typu, kładą jednak wielki nacisk na selekcję pokrojową. To samo czyni ustawa o nadzorze nad tymi hodowlami, wprowadzając różne formuły pomocnicze, służące do oceny pokrojowej. Jeśli chodzi o Związki hodowców konia szlachetnego półkrwi — to one podtrzymują również. Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych stawia jednak konieczność selekcji pokrojowej w zasadach prowadzenia ksiąg stadnych dla koni półkrwi szlachetnej — angielskiej, warunek oceny pokrojowej klaczy stadnych pominęło zupełnie, co wywołuje u wielu członków tendencje do jej ignorowania. Ministerstwo Rolnictwa przewiduje ją w rozporządzeniu do ustawy tylko w zakresie licencji klaczy wstępnych, bez pochodzenia i licencji ogierów prywatnych. Nie mniej jest ona jednak ważną w selekcji klaczy stadnych — rodowodowych — wobec konieczności wyplenienia zeń wad szkieletu, dysharmonii form oraz błędów dziedzicznych, co powinno być w noweli rozporządzenia wykonawczego wzgl. zasad prowadzenia ksiąg stadnych dla koni półkrwi szlachetnej **wyraźnie** podkreślone.

(Dalszy ciąg nastąpi)

*) p. Dt. landw. Tierzucht 4/37.

Pod zarzutem spalenia w piecu własnego dziecka

Nowy sensacyjny proces sądowy w Gdańsku

Wczoraj przed izbą karną Sądu Okręgowego w Gdańsku rozpoczął się proces przeciwko 48-letniej Anastazji Licbarskiej, jej mężowi 38-letniemu robotnikowi portowemu Franciszkowi Licbarskiemu i 20-letniej ich córce Agnieszce, oskarżonym o zamordowanie, wzgl. współdziałanie w mordowaniu niemowlęcia, — nieślubnego dziecka Agnieszki Lickarskiej.

Tło sprawy nosi ponure piętno wyjątkowego bestialstwa. W początkach września ub. roku zamieszkała przy rodzicach w Nowym Porcie Agnieszka L. powiła nieślubne dziecko. W kilka dni później w palenisku pieca kuchennego znaleziono w mieszkaniu Licbarskich zwęglone zwłoki maleństwa, zamordowanego w ten nie ludzki okropny sposób. Niezwłocznie w podejrzeniu o dokonanie zbrodni aresztowano babkę niemowlęcia Anastazję L. oraz męża jej i matkę dziecka, na których zaciążył zarzut współdziałania w zabójstwie.

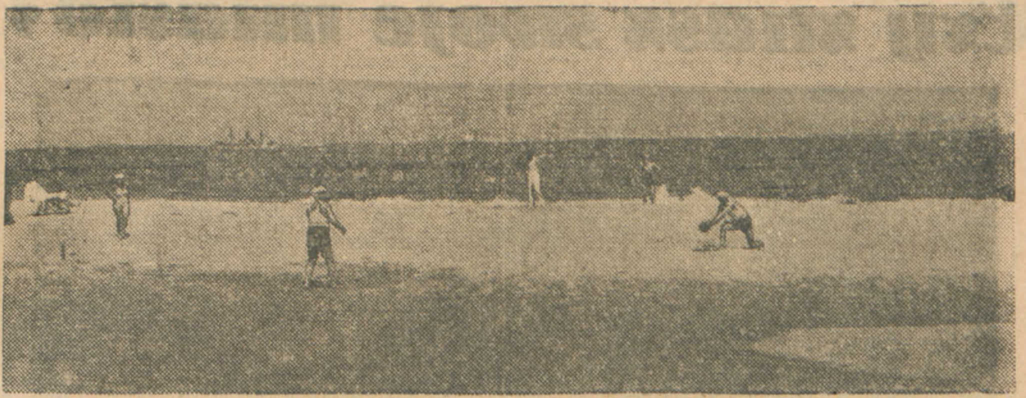
Wszyscy troje oskarżeni są obywatelami polskimi, jakkolwiek Franciszek L. mieszkał w Polsce zaledwie 18 miesięcy, służył natomiast poprzednio w Grenzschutz'u, a w czasie wojny odznaczony został w walkach na różnych frontach, walcząc w szeregach armii niemieckiej.

Podczas wczorajszej rozprawy, której przewodniczył dyrektor sądu dr. Euler, oskażeni składali swoje zeznania. Główna oskarżona, babka zamordowanego dziecka, czyni wrażenie kobiety niespełna rozumu, gdyż nie może podać nawet kiedy się urodziła ile miała dzieci i t. p. Twierdzi natomiast, że w więzieniu odwiedziła ją jej zmarła matka.

Agnieszka Licbarska zeznaje, że dziecko było owocem stosunku z pracownikiem pewnej restauracji w Nowym Porcie. Oskarżona do winy się przyznaje.

Rozprawa trwa.

Wywczasy Pana Prezydenta Rzplitej nad polskim Bałtykiem



Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką i najbliższym otoczeniem urozmaicają sobie pobyt w Juracie grą w piłkę nad brzegiem morza, co widzimy na zdjęciu.

Wyjaśniona przyczyna śmierci kolejarza polskiego w Iławie śp. Junkiera z Torunia

Uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi

Jak Czytelnicy nasi przypominają sobie, w nocy z soboty na niedzielę ubiegłą uległ śmiertelnemu wypadkowi w Iławie (Deutsch Eylau), pomocnik maszynisty Franciszek Junkier ze Stawek pod Toruniem, który w mieście tym znalazł się służbowo.

Wobec sprzecznych pogłosek na temat śmierci śp. Junkiera, okoliczności wypadku zbadała wspólnie z władzami niemieckimi polska komisja kolejowa, która udała się do Iławy.

Stwierdzono oto, że śp. Junkier, po odstawieniu parowozu do remizy udał się do miasta do restauracji Peiny przy ul. Lubawskiej, gdzie zabawiwszy parę godzin wracał następnie na stację. Po drodze poczuł się niedobrze i zatrzymał się przed domem Zergotta. Oparłszy się o poręcz schodów, wiodących do piwnicy, stracił nagle równowagę i spadł do piwnicy głową na dół, łamiąc sobie kręgosłup. Zgon nastąpił w drodze do szpitala miejskiego dokąd odnosili go przechodnie.

Walasiewiczówna na „Batorym"

Stanisława Walasiewiczówna, nasza sława światowa, która dziś startować będzie w Toruniu — przyjechała — jak wiadomo — do polski polskim motorowcem „Batory". Na statku znajdował się również inspektor zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu p. dr. Jedlewski, który wracał z podróży po Ameryce. W czasie podróży na statku Walasiewiczówną opiekował się troskliwie kpt. „Batorego" p. Borkowski oraz dr. Jedlewski.

Dzięki uprzejmości p. dr. Jedlewskiego z Torunia zamieszczamy jego dwa zdjęcia dokonane na statku.





St. Walasiewiczówna z kpt. Borkowskim na „Batorym". W kole ratunk. „Batorego".

Fiasko akcji rekrutacyjnej robotników polskich do Niemiec

Wybiedzonych i zgłodniałych władze niemieckie odstawiają z powrotem do polskiej granicy

Na granicy polskiej w okolicy Chojnic i Tczewa pojawiło się wielu powracających z Niemiec do kraju robotników polskich, którzy dzięki umiejętnie prowadzonej agitacji udali się tam na roboty polne i do prac w przemyśle. Agitatorzy obiecywali stałe zajęcie w Niemczech na bardzo dobrych warunkach. Niektórzy z robotników tak silnie przejęli się tą wymową agitatorów, że nawet porzucili pracę w polskich przedsiębiorstwach, spodziewając się znaleźć w Niemczech upragnioną poprawę bytu. Tymczasem spotkało ich gorzkie rozczarowanie.

Okazało się, że Niemcy, którzy przez swoich agitatorów krytykowali „polska bida" i rzekomo „złą gospodarkę polską", znajdują się w położeniu o wiele gorszym od nas, co robotnicy nasi mogli stwierdzić naocznie.

Wielu właścicieli rolnych ani chciało słyszeć o przyjęciu Polaków do pracy, tym zaś, których przyjęto, przeważnie nie wypłacano nędznych zarobków i w dodatku wcale ich nie żywiono. Wygłodzonych i wałęsających się po okolicy władze niemieckie odstawiają teraz szupasem do Polski.

Wspomnieć jeszcze należy o przykrych stosunkach z otoczeniem niemieckim, które na przybyłych robotników polskich spoglądało jak na intruzów. Wykpiwano ich i zarzucano im, że przyszli niepotrzebnie odbierać chleb miejscowym bezrobotnym, których są tam całe masy.

Banda hien cmentarnych w więzieniu

Roch Siudniak, Jan Chlebowski i Gill wtargnęli swego czasu na cmentarz katolicki i ewangelicki w Górze pod Żninem i skradli z nagrobków 3 krzyże marmurowe, 4 wizerunki Chrystusa, płytę marmurową i 2 płyty piaskowe. Sąd Grodzki w Żninie skazał Siudniaka i Gilla po półtora roku, a Chlebowskiego na rok więzienia. Nadto Kazimierz Kubanek skazany został za paserstwo. Jan Chlebowski przeciwko wyrokowi skazującemu założył apelację. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zatwierdził jednak wyrok pierwszej instancji.

Mecz wioślarski Polska—Węgry

W środę wyjechała do Budapesztu reprezentacja wioślarska Polski, która w niedzielę, 25 bm. rozegra tam międzypaństwowe spotkanie z Węgrami.

Międzypaństwowy mecz Polska — Węgry w wioślarstwie — jest pierwszą w Europie próbą organizacyjną i sportową i stąd interesują się nim sfery wioślarskie całej Europy, gdyż dotychczas nie organizowano międzypaństwowych meczów wioślarskich.

Początek tej imprezie dały rozmowy kapitana sportowego P. Z. T. W. z kierownikami wioślarstwa węgierskiego, przeprowadzone podczas regat olimpijskich w Berlinie, na temat międzynarodowej wymiany osad obu państw. Węgry podjęły propozycje polskie, rozbudowując je do projektu organizowania stałego meczu Polska — Węgry na wszystkich 7-miu typach łodzi.

Skład reprezentacji polskiej ustalony został po regatach bydgoskich i dodatkowych eliminacjach, poza osadami 7-miu typów łodzi jedzie do Budapesztu czwórka pań Warszawskiego Klubu Wioślarek, która zmierzy się z osadą węgierską poza programem oficjalnego spotkania międzypaństwowego.

Start w Budapeszcie będzie pierwszą i jedyną próbą formy polskich wioślarzy przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w roku bieżącym w Amsterdamie w dniach 13—15 sierpnia.

Wioślarze węgierscy są groźnymi przeciwnikami. W roku obecnym odnieśli oni dużo, i to poważnych sukcesów na terenie międzynarodowym, m. in. wygrywając trój mecz ósemek z Berlinem i Wiedniem, wygrali również ósemki w Białogrodzie i Wiedniu. O szansach naszych wioślarzy trudno mówić. Mocnymi punktami Węgrów są czwórki i ósemki. Polacy zaś będą faworytami w jedynkach i dwójkach.

Na powyższe spotkanie międzypaństwowe Pan Prezydent R. P. prof. Mościcki ofiarował nagrodę swego imienia, jako wieczystą, poza tym rozegranych będzie siedem nagród, z których trzy ufundowała Polska.

Następny mecz Polska — Węgry odbędzie się w roku przyszłym na jeziorze witobelskim pod Poznaniem, prawdopodobnie w miesiącu lipcu.

Dodatkowe kredyty na roboty publiczne na Pomorzu

Dowiadujemy się, że dzięki staraniom władz uzyskane zostały kredyty dodatkowe na roboty publiczne, mianowicie na prace przy kanalizacjach, brukowaniu ulic itp.

Wysokość kredytów dodatkowych nie została jeszcze ostatecznie ustalona, nastąpi to za kilka dni.

Uzyskanie kredytów posiada wielkie znaczenie dla mniejszych miast pomorskich, dotkniętych bezrobociem. W ostatnich dniach wobec zupełnego wyczerpania funduszów musiano przerwać rozpoczęte roboty publiczne, które obecnie po otrzymaniu kredytów zostaną wznowione.

Nowe kredyty posiadają specjalne znaczenie dla miast Czersk, Chojnice, Tczew i Gniew, najciężej dotkniętych bezrobociem i których sytuacja finansowa przedstawia się niezwykle ciężko.

5.000 osób pod dachem hotelu turystycznego w Gdyni

Masowy hotel turystyczny Ligi Popierania Turystyki, otwarty w Gdyni w sobotę dnia 10 lipca br. cieszy się niebywałą — jak na nasze stosunki — frekwencją.

W ciągu jednego tygodnia od dnia otwarcia przez hotel przewinęło się około 5 tysięcy osób, korzystając z taniego, a wygodnego noclegu. Nie mniejsze powodzenie ma hotel dzienny, funkcjonujący przy hotelu masowym. Ponad 200 osób dziennie znajduje wypoczynek w pomieszczeniach hotelu dziennego, który zaopatrzony został w leżaki i posiada wszystkie urządzenia niezbędne dla turysty, jak szatnie, umywalnie, przechowalnie bagażu itd.

Zarówno masowy hotel turystyczny jak i hotel dzienny mieszczą się w specjalnie do tego celu przystosowanych halach Targów Gdyńskich, przy ul. Rybackiej 1, w pobliżu portu.

Cena za nocleg w hotelu turystycznym wynosi zł. 1.50 (dla młodzieży szkolnej zł. 1.00), zaś prawo pobytu w hotelu dziennym od godziny 8 do 22 kosztuje zaledwie 50 gr. (młodzież 30 gr.).

Nic dziwnego, że w tych warunkach hotele Ligi Popierania Turystyki w Gdyni osiągnęły w ciągu kilku dni tak wysoką frekwencję publiczności.

Praca portu gdyńskiego w tygodniu ub.

W przeciągu ub. tygodnia tj. w czasie od 12—19 bm. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 227 statków o łącznej pojem. 255.721 trn z czego weszło 114 statków o pojem. 127.691 trn., a wyszło 113 statków o poj. 128.030 trn.

Ogólny przeładunek towarów w przeciągu ub. tygodnia wyniósł 194.848,7 ton z czego wyładowano 38.349,1 ton, a załadowano 156.499,6 ton.

Wyładowano następujące towary (w tonach): owoce świeże 95,9; cukier 20,36 fosforyty 5400, tomasyna 2800, ruda żel. 2180, piryty 1600, złom 13.745,2, kamieni 2800, drzewo tarte 251, różne 7541.

Załadowano: cukier 1151,2, drzewo 5771,9 węgiel eksp. 127.135,5, bunkier 12967, koks 2536,5, żelazo h. 900, różne 6037,5.

Dzień w Toruniu

Piątek, dnia 23 lipca

Na toruńskim bruku

— **Uwaga.** Zarząd Koła Administracji Ogólnej Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej w Toruniu organizuje dnia 1 i 2 sierpnia br. wycieczkę do Prus Wschodnich. Koszt ogólny wycieczki łącznie z paszportami, wizami, żywnością, noclegi, (hotelu, przewodnik i t. d.) wynosi zł. 30 (trzydzieści), płatne z góry przy zapisie. Zapisy przyjmuje do dnia 26 lipca br. włącznie p. Szczepański L., Urząd Wojewódzki, pokój nr. 46 tel. 2123. Adres prywatny, Mostowa 9 m. 6. Wycieczka zwiedzi: Kwidzyń, Stuhm, Malborg i Elbląg.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

SPRAWOZDANIE Z DNIA 22 BM.

Urodzenia: litograf Karol Brzózka — Andrzej; ogrodnik Franciszek Zander — Ryszard.

Śluby: sekretarz adwokacki Jan Wiśniewski — Albina Sokólska; kierownik biura notar. Paweł, Józef Deręgowski — Gertruda Drążek.

Zgony: Antonina Rywalska z domu Bieńkowska, Graniczna 4 lat 70; Franciszka Zielińska z domu Dimachowska, Wiązowa 18, lat 48.

KINA.

ARIA — „Bohaterowie Sybiru" i „Toni z Wiednia".
AS — „Hotel Savoy".
MARS — „Srebrna torpeda" i „Trudno jest łatwo zarobić".
ŚWIT — „X 27".

Telefon nie zdrożał

Na liczne zapytania zawiadamia Urząd Telefoniczno - Telegraficzny w Toruniu, że instaluje telefony nadal na warunkach ulgowych. Koszta założenia telefonu, tam gdzie istnieją przewody zapasowe wynoszą dla aparatu ściennego 10 zł., biurkowego 15 zł. Abonament miesięczny 13 zł.

Nowe śmietniki miejskie

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że śmietnisko miejskie przy ul. Stanisława Przybyszewskiego obok „Kępy Wiesego" zostało zlikwidowane ze względu na wiercenia wodne.

Centralne śmietnisko miejskie znajduje się przy ul. Żółkiewskiego, dół p. Grossera.

Składanie śmieci na inne miejsce jest wzbronione.

Na meeting lotniczy do Zurychu

W związku z międzynarodowym meetingiem lotniczym w Zurychu, który odbędzie się w dniu 25 bm. wystartują z Torunia w dniu 23 bm. kpt. Kaczmarczyk, kpt. Orzechowski i por. Pijanowski na RWD. 6. Trasa lotu przebiega przez Poznań, Wrocław, Gorlice, Kamienicę, Wasserkuppe, Frankfurt, Karlsruhe, Bern, Genewę i Zurych.

Kolarz między tramwajem i słupem

W dniu wczorajszym wydarzył się na ul. Lubickiej tragiczny wypadek. Mianowicie jadący na rowerze torem tramwajowym Feliks Krzymkowski 29 l., usiłował zjechać na jezdnię, gdyż zbliżał się tramwaj. W pewnym momencie Krzymkowski znajdując się pomiędzy tramwajem a słupem, spadł z roweru tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu. W stanie groźnym przewieziono Krzymkowskiego do szpitala na Mokrem.

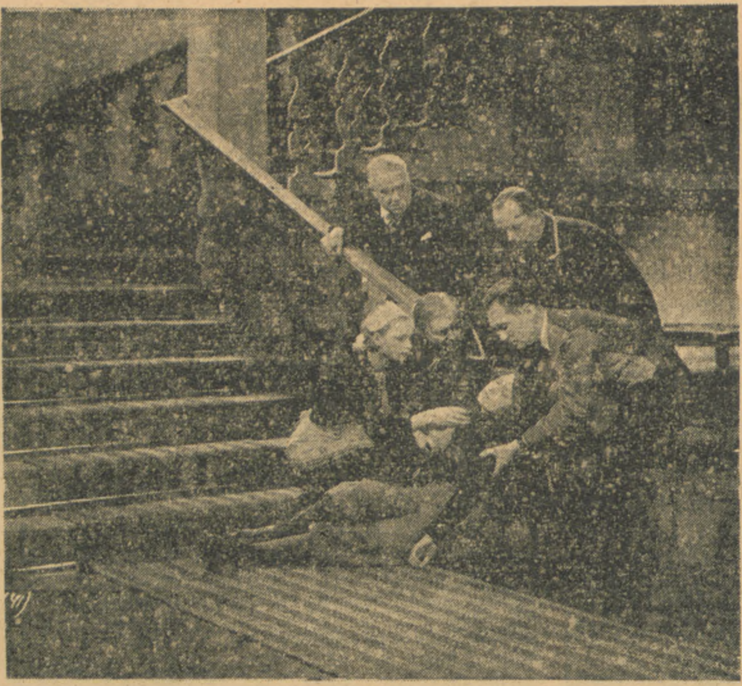
Nasz letni konkurs fotograficzny p. t.

Czy znasz swoje miasto?



Co to i gdzie to?

Kupon nr. 17	



SCENA Z FILMU „Tajemnica pani Brinx" który niebawem ujrzymy na ekranie kina „As".

Z ratuszowej wieży

Szczenięce lata

Byłem świadkiem takiej sceny. Za autentyczność jej ręczę gardłem. W ogródku dziecięcym bawią się dwa brzdące w piasku. W pewnym momencie pada propozycja ze strony 7-letniego dżentelmena.

— Jadzia, teraz będziem się bawić w małżeństwo.

Czteroletnia signoryna odpowiada przytomnie z miejsca:

— Dobrze, ja będę żoną, ale musisz mi kupić sukienkę.

Dalej nie dosłyszałem, więc nie wiem, czy 7-ni kandydat na męża za cenę sukienki pozbawił się swej kawalerskiej wolności, czy też, przejrzawszy gruby materializm swej narzeczonej, w porę się wycofał z tej transakcji.

Zaprzątnęła mnie tylko uwaga, że nasi milusińscy w Parku Miejskim nie mają odpowiednich przyrządów do zabaw, jak kołowrotki, drabiny, słupy i jak się tam to wszystko nazywa.

Tak przecież dawno człowiek przeszedł szczenięce lata.

W innych miastach widziałem to, czego właśnie w opisywanym wypadku brak Toruniowi.

Stąd dziatwa, zamiast bawić się na trapezie czy na karuzeli, bawi się w męża i żonę.

Czy nie zawcześnie kwiatku? (es)

SPRAWY ORBISU

Szeroka 1-3, Tel. 13-76.

— **Stałe pobyty ryczałtowe** wypoczynkowe i kuracyjne w uzdrowiskach polskich.

Atrakcyjne wycieczki zagraniczne lądowe i morskie.

Aktualia: „Tydzień Bydgoszczy".

Pociąg popularny do Bydgoszczy 1. VIII.

KALENDARZYK

Piątek — Apolinarego
Sobota — Krystyny
Niedziela — Kunegundy

— **Stan wody w Wiśle z dnia 22 bm.:** Kraków — 2,99 (2,88); Zawichost + 1,19 (1,21); Warszawa + 0,87; (0,93); Płock + 0,50 (0,52); Toruń + 0,33 (0,32); Fordon + 0,32 (0,27); Chełmno + 0,12 (0,04); Grudziądz + 0,25 (0,27), Korzeniewo + 0,38 (0,29); Piekło — 0,31 (0,36); Tczew — 0,45 (0,54); Einlage + 2,18 (2,24), Schiewenhorst + 2,38 (2,48).

Temperatura wody w Wiśle 17,0 (17,03.

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Piątek 23 bm. Inowrocław — „Szklanka wody" godz. 20,30. Toruń — „Zemsta nietoperza" — godz. 20.15.

Sobota 24 bm. Toruń — „Dama Kameliowa" — godz. 20.

DZIŚ OSTATNI RAZ „ZEMSTA NIETOPERZA" W WYKONANIU ZESPOŁU OPERETKI TEATRU WIELKIEGO Z POZNANIA.

Przypominamy raz jeszcze, że dziś o godz. 20.15 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się ostatnie przedstawienie zespołu operetkowego Teatru Wielkiego z Poznania który powtarza klasyczną operetkę pt. **„Zemsta Nietoperza"** z muzyką Straussa.

Wczorajsze entuzjastyczne przyjęcie przez publiczność, liczne brawa, i salwy śmiechu — dowodzą, że tak jak wszędzie, tak i w Toruniu sztuka cieszy się aplauzem i gwarantuje nam, że i dzisiaj sala wypełni się po brzegi, by ujrzeć na scenie swoich dawnych znajomych i ulubieńców, jak pp.: Fontanównę, Tadrowską, Kwaśniewską, Petera, Sendeckiego, Horskiego, Gruszczyńskiego, Wiśniewskiego i in.

Uroczy balet pod kierownictwem baletmistrza p. Statkiewicza.

Orkiestra wojskowa w składzie 20 osób pod batutą p. Dzięgielewskiego.

Bilety wcześniej nabywać można w Tow. Krajoznawczym — ratusz.

Walasiewiczówna już w Toruniu

Wczoraj o godz. 18,50 pociągiem pospiesznym z Gdyni przyjechała do Torunia nasza sława światowa — lekkoatletka Stanisława Walasiewiczówna, by wziąć udział dziś w propagandowych zawodach lekkoatletycznych, urządzonych staraniem KPW Pomorzanin. P. Walasiewiczówna przyjechała z Gdyni w towarzystwie red. Jeżyckiego. Miłego gościa grodu Kopernika powitał na dworcu Przedm. zarząd Klubu Sport. KPW Pomorzanin z prezesem p. J. Brzezińskim i wicepr. p. Fr. Lewickim na czele. Naszej olimpijce wręczono kilka bukietów kwiatów.

Po serdecznej owacji zgotowanej p. Stelli przez zarząd Klubu, jego członków oraz publiczności odwieziono p. Walasiewiczównę do hotelu „Polonia".

* * *

Przypominamy o dzisiejszych zawodach lekko-atletycznych, które odbędą się punktualnie o godz. 18,30 na boisku miejskim.

W zawodach prócz rekordzistki świata Walasiewiczównej wezmą udział mistrzynie Polski w lekkiej atletyce pań — sokolice grudziądzkie, mistrzyni Polski B. Książkiewiczówna, wicemistrz Polski G. Dunecki i inni.



Jeden z bukietów wręczyła p. Walasiewiczównie na dworcu w imieniu Klubu KPW Pomorzanin p. Szymańska. P. Walasiewiczówna słucha mowy powitalnej małego Lewickiego.

Coraz lepiej

Poprawa sytuacji gospodarczej

w świetle cyfr

Najlepszym miernikiem ogólnej sytuacji gospodarczej, najczulszym barometrem, wskazującym, w jakim kierunku sytuacja ta się rozwija. jest bez wątpienia stan zatrudnienia na rynku pracy. Przewidywania dalszego rozwoju t. zw. dobrej koniunktury, lub na odwrót — obawy przed zmniejszeniem się obrotów, wywołują natychmiastowe zmiany w natężeniu produkcji, czego najwierniejszym wskaźnikiem jest wzrost czy spadek ilości rąk, zatrudnionych w przemyśle. Wzrost koniunktury, ogólna poprawa gospodarcza, o ile są naprawdę trwałe, powodują stały, wzrost stanu zatrudnienia. Wzrost ten jest najlepszym probieżem jakości koniunktury, pozwalającym stwierdzić. czy ma się do czynienia ze zdrową, stale rosnącą poprawą, czy też tylko z tymczasowym, spekulacyjnym jej nabrzmieniem.

Oficjalne cyfry, dotyczące stanu zatrudnienia w Polsce wiosną r. b., pozwalają wnioskować w kierunku tej pierwszej ewentualności. Od 1936 roku już stan zatrudnienia wskazuje stały wzrost, przybierając równocześnie z miesiąca na miesiąc na sile. Liczba pracujących w górnictwie i hutnictwie oraz w zakładach przemysłu przetwórczego, zatrudniających ponad 20 robotników, podniosła się w maju r. b. w porównaniu z tym samym miesiącem ubiegłego roku o 13,3 proc., wzrastając z 667,9 tys. do 756,5 tys.

Trzeba jednakże uwzględnić tu fakt, że cyfry te tylko częściowo oddają istotne przyśpieszenie tempa pracy w przemyśle, wykazują bowiem wzrost osób zatrudnionych, nie uwidaczniające zupełnie wzrostu liczby godzin pracy, przepracowywanych w zakładach przemysłowych tygodniowo. W kopalniach węgla, gdzie wzrost ten był najsilniejszy, liczba dniówek, przepracowanych w ciągu miesiąca maja przez jednego robotnika. wzrosła w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym z 17,7 do 21,1. W przemyśle przetwórczym liczba godzin pracy, przypadających w ciągu tygodnia na jednego robotnika, podniosła się w tym samym okresie czasu z 42,7 godzin do 43. Zwiększenie liczby godzin pracy pociąga za sobą wzrost zarobków faktycznych, posiada więc niezmiernie doniosły wpływ na sytuację robotnika. Dopiero więc, gdy się weźmie pod uwagę, obok zwiększenia się stanu zatrudnienia. również wzrost ilości t. zw. robotniko-godzin, ma się pełny obraz istotnej poprawy w życiu gospodarczym Polski.

Widoczna ta poprawa stanu zatrudnienia nie ogranicza się tylko do większego i średniego przemysłu przetwórczego, lecz obejmuje również drobny przemysł, handel, bankowość i przedsiębiorstwa transportowe, a więc całokształt życia gospodarczego. Uwidaczniają to cyfry ubezpieczonych w Funduszu Pracy na wypadek bezrobocia oraz w Ubezpieczalniach Społecznych. Wzrost liczby ubezpieczonych zaznaczył się już w ciągu 1936 r. W roku tym, w porównaniu z r. 1935 przeciętna liczba ubezpieczonych w Funduszu Pracy podniosła się z 822 tys. do 918 tys. Wiosną r. b. przyniosła dalsze zwiększenie się tej liczby, osiągając w maju r. b. pokaźną cyfrę 1.037,9 osób. czyli o 17,4 proc. więcej, aniżeli w maju 1936 r. Jednakże trzeba tu przeprowadzić lekką korektę, uwzględniając fakt, że w 1936 r. obowiązek ubezpieczenia w Funduszu Pracy rozciągnięty został na niektóre kategorie robotników, zatrudnionych na robotach publicznych. Na skutek tych zmian przepisów liczba ubezpieczonych wzrosła o niecałe 40 tys. robotników. Stopa procentowa istotnego wzrostu zatrudnienia zmniejszy się więc nieznacznie, pozostaje jednak i tak wystarczająco wymowna.

Przytoczone cyfry pozwalają więc bez przesadnego optymizmu, z całą rzeczowością stwierdzić. że zarysowująca się coraz wyraźniej poprawa sytuacji gospodarczej kraju znalazła wyraźne odbicie w stanie zatrudnienia, co wskazuje niewątpliwie na jej trwały charakter.

ad.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 22. lipca 1937 r.

Dewizy

Belgia 89.10 89.28 88.92; Berlin 212.51 211.67; Gdańsk 100,00 100.20 99,80; Amsterdam 292,50 293,22 291.78; Kopenhaga 117,70 117.99 117.41; Londyn 26.34 26.41 26.27; Nowy Jork czek 5.30 5,27 i pół; Nowy Jork kabel 5.29 5.30 jedna czwarta 5,27 trzy czwarte; Oslo 132.78 132,12; Paryż 19.58 19.68 19.48; Praga 18,45 18.50 18.40; Sztokholm 135.90 136.23 135.57; Zurych 121.40 121.70 121,10; Wiedeń 99,20 98.80; Mediolan 27.92 28.02 27,82; Helsinki 11,68 11.62; Montreal 5.29 jedna czwarta, 5.26 trzy czwarte; Tel Aviv 26.27 26.13. Tendencja niejednolita.

Waluty

Belgi belg. 89.28 88,85; Dolary am. 5.29 i pół 5.27; Dolary kanad. 5.28 i pół 5.26; Floreny hol. 293.22 29150; Franki franc. 19.68 19,43; Franki szw. 121.70 120.90; Funty ang. 26.41 26.25; Guldeny gd. 100.20 99,80; Korony czeskie 18.50 17,50; Korony duńskie 117.99 117,15; Korony norw. 132,78 131,80; Korony szw. 136,23 135,25; Liry włoskie 23,70 22.30; Marki fińskie 11,68 11.20; Marki niem. 142 139; Szylingi austr. 99,20 98.50; Marki srebrne 150 147; Tel Aviv 26.27 26.

Akcje.

Bank Polski 102,00 101,75; Cukier 31; Węgiel 21,50; 21,25; Ostrowiec 26.50 26,25; Starachowice 30. Tendencja utrzymana.

Papiery

4 i pół proc. wewnętrzna 55—55,25; 3 proc. inwestycyjna I em. 66,26—66.25 serie nie notowane; 3 proc. inwest. II em. 65,50 serie 81,50; 4 proc. prem. dolarowe 38,50—39; 4 proc. konsolidacyjna 55,50 56,00 55,25 55,50 dwa ost. drobne; 8 proc. ziemskie dol. kupon 12,34; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 55,00; 5 proc. Warszawy stare 62,75 nowe 60,50 60,00 60.25; 5 proc. Kalisza nowe 48,75 48.50; 49,00; 5 proc. Łodzi nowe 53,63; 54,00 6 proc. oblig. Warszawy ósma i dziewiąta emisja 59,00. Tendencja dla pożyczek przeważnie utrzymana dla listów niejednolita.

160 tys. dzieci w jednym tygodniu

przewiozły koleje za biletami ulgowymi

Warszawa, 22. 7. (PAT). W okresie czasu od dnia 13 do 19 bm. włącznie tj. w ciągu 7 dni z okazji imprezy „Polskie Koleje Państwowe najmilszym turystom", odbyło się już 160.000 przejazdów dzieci na PKP za ulgą 87,5 proc.

Programy radiowe

Piątek, dnia 23 bm.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Skrzynka rolnicza. 12,25 Koncert Małej Ork. PR. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,06 Rozmowa z chorymi ks. Stefana Stuglika. 16,15 Recital fortepianowy Jakuba Kaleckiego. 16,45 Z wystawy paryskiej — reportaż Romana Zrębowicza. — 17,00 Koncert Ork. Adama Furmańskiego i Czaplarskiego. 17,50 Myśliwy — pogadanka, wygł. Jerzy Dylewski. 18,05 Pogadanka konkursowa. 18,10 Orkiestra Alberta Sandlera. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Symfonia Beethovena — II audycja (płyty). 19,35 Pieśni Beethovena (w wyk. Tadeusza Łuczaja). 19,50 Wiadomości sportowe. 20.00 Wieczór u Kalmana. 21.45 „Poetka gór" (Maryla Wolska) kwadrans poetycki w oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 22,00 Koncert w wyk. Ireny Piszczkówny (sopran) i Kameralnego Zespołu Krakowskiego Tow. Muzycznego pod dyr. Franciszka Nierychły. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12,15 Wiadomości gospodarcze. 13,00 Muzyka popularna (płyty). 15,00 Melodia za melodią — płyty. 15,40 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Grunwald — odczyt wygł. dr. Janusz Staszewski. 18,15 Same menuety — płyty. 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,00 Symfonie Beethovena — płyty. 23,00 Tańce i piosenki — płyty.

Sobota, dnia 24 lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Wykorzystajmy doświadczenia poletkowe — pogadanka dla młodzieży Cezariusza Wyrzykowskiego. 12,25 Orkiestra Wileńska. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci — słuchowisko pt. „Królewicz i żebrak" — wg. Marka Twaine'a w radiofonizacji Zofii Nawrockiej (cz. II). 16,30 Kapela ludowa pod dyr. Franciszka Związka. 17,30 Audycja konkursowa. 17,50 Tajemnice jezior Puszczy Rudnickiej — wygł. Wł. Korsak. 18,00 Nasz program. 18,10 Program na jutro. 18,15 Wiązanki operetkowe (płyty). 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 W rytmie raz, dwa, trzy — koncert w wyk. Ork. Adama Hermana. 19,40 Pogadanka aktualna. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Przegląd rolniczej prasy — inż. Irena Niewodniczańska. 21,05 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Ork. PR. 22,50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12,15 Wykorzystajmy doświadczenia poletkowe — pogadanka Cezariusza Wyrzykowskiegi. 13,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15,00 Lekkie melodie (płyty). 18,00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej: Czar morza. 18,10 Pomorze śpiewa — 5 audycja. — Chór mieszany im. Chrystusa Króla pod dyr. Jana Marcinkowskiego. 18,35 Nasz program. 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu „Smytry" (transm. z kawiarni „Dwór Artusa".

Tabela loterii

z dnia 22 lipca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5000 na nr: 23380
Zł 75000 na nr: 5329
Zł 30000 na nr: 141800
Zł 2000 na nr: 133611
Zł 1000 na n-ry: 167227 189908
Zł 500 na n-ry: 25187 55580 72974 79361 93747 107198 114964 154173 154682
Zł 400 na n-ry: 2009 12102 41832 45795 130023 140312 187060
Zł 250 na n-ry: 39951 40850 74407 128204 130354 134831 151324 194696
Zł 200 na n-ry: 3992 7183 8373 8685 10108 13578 20280 42546 59825 60998 63811 63829 64036 66371 71910 75715 85258 90306 105850 120576 124771 135924 144219 145593 150539 157945 160834 176083 178793 184745

Wygrane po zł 150

227 914 1564 2943 77 3427 4361 8 891 3563 649 6273 458 612 63 7108 8177 377 948 9343 502 871 977
10542 880 11516 654 879 12350 543 93 618 13391 491 14015 77 389 15054 16015 51 626 17729 859 958 18237 19125 211 578 892 970
20014 554 641 948 22396 23677 745 24675 25537 645 778 967 26458 637 27253 28324 462 504 786
30788 31279 799 822 84 944 32144 65 297 341 441 44 563 33072 136 811 34493 760 35001 165 249 781 36462 729 37495 643 38945
40344 458 41129 42017 798 828 917 43247 69 540 53 844 916 44355 45146 523 681 948 76 46113 868 80 47329 538 48246 583 98 639 789
50527 864 51248 414 617 53837 919 54178 55002 28 688 56370 456 754 57956 58332 538
60484 970 64030 65654 770 75 66224 722 68180 69251 796
70431 71616 72647 801 74719 75488 533 954
76309 77203 823 78426 535 827 980 79444 763 867
80119 314 783 939 81621 82196 716 83487 84127 47 205 677 764 85103 505 974 86203 406 767 87408 88794 89291 485 599
90753 91445 546 986 92077 395 461 743 94320 97006 87 405 98011 195 488 773 825 99118 404 5 996
100240 427 833 101908 102379 981 103043 211 678 958 106574 107121 475 516 645 108090
110439 111163 389 462 529 838 11207 706 112397 448 647 844
114732 64 87 116670 117024 99 118174 699 819 119184 697 835 90 946
120115 121042 180 92 628 122249 539
123327 77 93 124090 357 505 771 125264 81 578 982 126928 127254 76 509 128786 848 129277
130245 499 527 131179 388 538 132453 78 820 56 81 133133 13 14 116 535 866 940 135479 136264 821 137326 999 138169 428 139536 42
140124 710 141007 127 291 600 142046 143450 82 144182 5 145743 146794 147629 148248 765 957 149278
150553 89 151225 680
152820 915 153063 415 632 154197 347 668 872 985 155138 492 156330 157361 496 158337 159013 435
160011 96 161088 328 163994 164263 165207 675 166451 757 167251 326 791 949 168385 974 169012 44 587
170130 805 171470 172969 173451 552 496 604 830 921 174843 176054 487 875 177962 178111 99 282 179491
180769 181053 299 468 566 182475 183201 75 184851 185084 241 186128 71 390 939 187129 188281
190463 598 192233 193325 450 602 194486 519 790 951

Wygrane po 50 zł

1142 308 405 615 74 95 713 2634 3877 4601 20 835 5133 296 352 590 633 659 6056 7041 195 546 8059 794 9129 633 847
10678 11329 595 839 12072 383 509 651 921 13194 455 348 59 94 14245 333 474 559 80 665 15295 550 16210 23 767 990 17171 18257 19013 538 604
20153 320 21080 338 660 892 22310 659 942 49 68 23114 24194 467 25099 117 21 95 367 815 26296 27035 473 75 802 28118 375 500 806 29083 193 449 974
30002 905 31074 812 993 32123 608 34000 343 678 35575 605 920 37331 38009 107 61 216 704 92 39109 516 697 753 958
40257 473 723 41114 25 39 207 582 821 42013 261 75 43752 45287 625 47206 438 909 86 48118 939 65 49460 76
51701 993 52066 583 944 54704 863 55266 56097 449 57497 940 58032 160 59093 406 546 724
60400 825 76 61326 844 62262 362 510 860 944 63225 624 765 937 64868 65560 774 66599 67014 569 665 68186 31 07 69213 28 364 460
70486 513 727 954 71551 72012 606 714 73471 562 74339 75448 697 933 76898 78408 504 932 79464 946
81005 183 408 82676 955 84440 85331 678 750 65 86002 15 220 695 87578 751 89017 30
90001 136 48 91008 508 92148 529 91 752 922 93671 733 47 94024 62 455 552 779 923 27 71 95299 96165 95 360 461 97297 696 98036 91 234 476 648 99330 617
100311 101674 102363 66 818 103301 979 105271 317 633 747 98 982 106069 293 331 107002 350 108281 61 858 62 109103 38
110127 345 639 56 75 84 864 111350 674 707 946 112823 83 92 113319 444 114659 115208 796 116498 592 795 117278 572 118090 537 80 627 712 89 119835 999
120352 439 786 121199 122502 124707 125589 127073 597 778 930 128305 675
130532 922 131329 438 527 79 667 806 132331 133117 506 670 7 740 134842 919 135104 308 136192 137393 661 977 138154 354 96 425 682 139651 861
140843 141442 91 142209 143004 340 425 531 654 795 999 144572 916 145019 152 736 146085 144 255 81 147033 531 803 148065 408 522 90 987 149389
150363 993 151187 94 480
152034 325 819 153608 154124 542 155130 52 250 559 156014 292 528 157175 347 88 888 158084 644 91 159235
160042 349 60 856 997 161131 296 354 97 457 162292 97 561 163172 418 538 767 961 164001 258 67 352 978 165568 81 873 166593 167284 563 96 168043 336 628 44 169189 647 789 883
170215 302 859 966 85 171243 860 969 172040 417 57 564 817 173869 174025 141 481 522 175107 312 758 804 74 176002 130 992 177282 672 178162 78 269 465 820 179120 381 534 648 907
180003 750 841 181844 182102 415 731 183480 840 184254 656 821 82 185179 401 872 989 186418 187011 340 88 188250 434 567 770 992 189161 294 943
190435 191928 192394 193244 432 621 194267 351

Ciągnienie III

Wygrane po zł 150

723 829 918 1177 2128 3390 4686 5569 736 6166 250 83 496 7005 8347 553 9178 342
11914 12092 13620 14357 820 72 15090 18226
21400 23093 948 24371 25433 926 27191 571 80 942 29747 985
30355 790 31142 32590 33720 37037 216 38323 414
41670 45078 46358 47737 48392 487 49377 554
51449 53305 56550 57102 59456
60543 62670 921 68614
71021 72042 81 244 73086 844 74191 76440 79685 855
80341 81381 82597 85005 86589 87357
90642 970 92097 888 93399 997 95942 96043 772 905 54 99085 382
100278 101356 103519 833 104305 105415 774 109151 453
110935 11261 114156 486 117144 118375
120275 938 122534 123107 124063 125253 87 488 695 942 127116 264 991 128490 672
130146 384 133747 134049 708 34 135504 52 138310
140808 141349 142779 144659 147029 143 993 148892 149191
151479 152650 954 153624 155005 153 539 672 92
160012 162151 864 163278 164424 165690 933 166400 169446
170267 171668 173636 703 174650 175879 176675 177632 179365
180220 585 181667 997 182554 884 185575 187277 188273 429 769
190136 131 231 192198 535 193066 522

Wygrane po zł 50

584 1431 3142 418 643 941 6030 7039 174 341 63 905 85 8376 967
10009 228 11584 984 13139 14488 15022 477 828 16773 18112 348 19722
21549 23534 87 647 24899 25428 77 27754 29001 422
30325 565 31115 490 839 924 32138 343 562 33208 32 321 973 34995 35304 9 558 85 977 36646 765 38045 384 998 39009 552 763
40026 499 913 42115 41 43056 224 709 44250 45000 235 46097 864 47282 794 48917 49456
50165 815 933 51333 52476 53137 54036 47 71 55614 56294 705 825 57068 700 58595 771 59645
60116 68 838 936 6489 66719 28 68017 245 583
70494 932 75 71203 486 640 72681 73112 22 889 74251 530 75460 76341 77491 78016 615 885 79191
80159 72 81846 83783 84731 85377 543 86425 87156 434 784 88061
90596 815 38 92439 94479 824 942 95398 462 96331 97223 400 743 99671
100344 102241 851 103261 104385 799 106627 906 107177 108278 385
110800 46 11166 582 97 714 114086 148 683 115366 78 116824 117121 379 491 742 118007 609 119110
121920 122298 975 123408 124017 21 125760 126312 624 128097 510 129705
131464 522 723 132323 133391 757 68 134051 897 136103 137303 138463 139052 714 879
142153 143281 926 144073 82 754 145041 666 810 146146 50 97 582 147784 861 148060 388 641 149448
150526 52 154976 155433 918 82 156197 157874 158579 159498
160528 161938 162020 681 164893 166655 83 167245 169352 538 680
170269 424 171568 172779 173478 175117 293 348 176307 808 177056 362 423 781 179560
181750 182295 571 658 936 183906 185098 747 186923 187824 903 189733 820
190209 537 192261 193032 177 274 867 194537 734

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr: 108687
Zł 50000 na nr: 113616
Zł 10000 na n-ry: 893 28498
Zł 5000 na nr: 79227
Zł 2000 na nr: 71461
Zł 1000 na n-ry: 47356 80687 175430
Zł 500 na n-ry: 51460 52953 116979 187974
Zł 400 na n-ry: 44896 70280 91372 94032 96215 148382 164698
Zł 250 na n-ry: 8662 28544 35230 37693 55148 67581 68594 86274 86607 90038 155193 164394 179205
Zł 200 na n-ry: 10763 14648 18008 21123 21814 22296 33815 43355 44006 50369 66668 71454 80158 82616 96863 103801 108903 115902 116404 121936 122564 124933 130854 136603 157069 165407 175811 177636

Wygrane po zł 150

4153 694 6819 7411 745 9454 78 11246 13124 519 98 865 14622 16050 230 316 63 18034 19012 499 554 987 21084 541 22551 92 611 23820 25147 561 26836 28290 627
30624 31447 516 32003 462 613 968 33351 34127 35650 36382 37302 38029 39833 41844 43652 44124 45070 46213
50003 51223 54270 56571 58090 110 327 499 61542 62354 664 63323 95 64417 512 68284 69050
70127 71457 718 72781 924 73232 74405 646 76099 78072 79934 80765 81850 82874 85777 86024 80 303 625 87080 616 88806 89395 993 96
91782 92190 688 783 97099 98241
101466 670 104085 105881 106448 846 107508 109388 111142 112452 114413 115065 634 116282 827 117027 810 119566 774
121057 332 122687 125420 127231 128923 129118 130285 89 393 997 131074 189 412 132064 623 133221 136078 137875 138175 139447
140204 937 141113 255 463 142796 143130 145309 148485 993 149149 150948 151504 156472 158128
170257 172068 956 173419 174213 587 178070 179576 183243 184185 545 608 185061 856 188111 189163
191180 192554 878 193821 195000

Wygrane po zł 50

604 773 880 1176 608 2576 746 810 3203 4693 760 824 5537 49 7699 811 9389 930 10055 13893 14298 331 503 15450 16570 17328 838 18349 19800 976
21417 22711 966 24002 25872 26285 917 28574 29054 435 786 30812 937 77 32765 868 33547 728 36761 861 37725 837 39373 666 954
41242 42003 106 831 43631 44272 364 518 612 46748 47687 706 48654 994 49229 992 50121 51034 130 867 52255 53169 454 644 979 54164 695 55227 325 88 972 56157 276 749 897 962 57356 996 58418 59586 774 60040 56 61187 572 602 92 62206 949 64612 95 65190 66273 806 26 67503 780 948 69370 426 552 70042 890 71199 72036 485 721 73583 74013 178 536 75312 76371 77008 578 94 78356 882 79076
80593 82498 632 782 967 83554 958 84660 844 85160 71 596 87364 89248 92348 93503 94660 947 92 96915 97578 98096 99954
100147 101252 102091 457 103684 104098 945 105123 659 106447 568 107393 108627 109164 110556 111962 112866 114220 514 115967 117254 357 119043 276
120385 751 97 122226 377 925 123309 124219 126148 721 127368 409 594 941 59 80 128557 775 129329 505 130020 72 122 37 802 131223 686 132485 134046 499 135125 817 136109 138742 52 139836
141957 142995 143025 818 19 144085 670 145623 146456 71 514 147032 482 844 150683 152025 444 53 763 153476 154848 979 156864 157124 330 485
160180 362 868 162372 163047 862 900 164484 166177 854 967 167225 382 895 922 171176 321 447 172641 174160 427 176762 180154 181608 182606 183844 67 184636 185338 990 186821 187876 189361
[illegible]



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SĄ STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH I SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" SĄ NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM, UŁATWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI. 4435

Najlepsze okulary

poleca

Oskar Meyer

właśc.: Jasińska i Zeller.

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.

Najstarszy zakład optyczny na miejscu. 3972

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

DROGERIA jedyna POLSKA

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria.

Foto: Film — Wywoływanie — Kopiowanie 2 razy dziennie. Telefon 22813 16

Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a,

przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

Narzędzia ogrodnicze

oraz wszelkie **artykuły gospodarcze**

Rudolph Mischke

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 9884

Dykty, fornierу, listwy

Wielki wybór! Nieograniczona sprawność

Jedynie tylko **Brotbänkengasse 37**

Marschall 4145Gd

ZELÓWKI GOLIATOWE

Poczwórnej wytrzymałości — Chemicz. farbiarnia

Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.

Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.

Müllers Goliath-Sohlerei właśc. W. Muzyk II. Damm 17. tel. 22939 369

Zwózki

przeprowadzki wozami meblowymi

Przechowywanie

magazynowanie we własnych jasnych, zdrowych magazynach

Wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

firma egzystuje

1912 (25) 1937

25 lat istnienia to lata solidnej i uczciwej pracy

Toruń, Żeglarska 3 tel. 1909 pryw, tel. 1549. (4710C

Moją kancelarię notarialną

przeniosłem

z ulicy Marszałka Focha nr. 2

na ul. Herm. Frankego nr. 1

(przy Placu Teatralnym)

Stanisław Janicki

notariusz w Bydgoszczy 5042

Km. II. 4694/34 i nast. (5039

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II, Michał Dobrzański w Grudziądzu, mający kancelarię w Grudziądzu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 72, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **26 lipca 1937 r. godz. 9** w Grudziądzu przy **ul. Plac 23 Stycznia nr. 8/10 w Firmie R. Schimmelfenig właśc. Paweł Witkowski,** odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się **z 24 beczek okru** metalowego około 2400 kg, 2 beczek ultramaryny około 200 kg, 5 beczek kredy około 1500 kg, 1 platformy, szafy z udządzeniem sklepowym, 4 stołów w tym 2 z nadstawkami szklanymi, 2 regałów z szufladami, 100 sztuk słoików, 175 sztuk szkieł, 35 sztuk słoików 2 kg, 1 konia gniadego, maszyny do pisania Remington, maszyny do liczenia Bruswig, aparatu do powiększania fotografii, 8 beczek a 100 kg, farby błękitu, 5 beczek a 100 kg błękitu tańszego, 3 beczek a 100 kg farby zielonej, 2 beczek 50 kg farby czerwieni Berlińskiej, 1 beczki à 50 kg farby kroprosa, 2 beczki à 100 kg farby minium, 4 beczek à 50 kg farby czerwieni Berlińskiej, 12 beczek à 100 kg farby zielonej, 2 beczek à 100 kg farby umbra, 10 beczek à 100 kg farby czerwieni Angielskiej, 8 beczek à 100 kg farby czerwieni francuskiej, 1 wagi dziesiętnej 500 kg, 1 dziesiętnej na 25 kg, 40 sztuk gąsiorów szklanych, 20 beczek żelaznych do benzyny i 1 kasy automatycznej National, oszacowanych na łączną sumę 9.895,— zł.

Grudziądz, dnia 13 lipca 1937 r.

Komornik: (—) M. Dobrzański.

TORUŃ

Tapety

najnowsze desenie rolka 0.45 zł

Farby

okosty, lakiery, terpentyna

Szczotki

pendzle, wycieraczki, płaty

Frotery

wiory, froterówki, skórzawki

Fotograficzne

przybory dla amatora-znawcy

Opatrunki

wata, opaski, irygatory

Pudry

wody kwiatowe na wagę

Kupujesz najkorzystniej

w Hurtowni

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka 35 4551C

Rowery

męskie i damskie, gwarantowane, po cenach zniżonych na dogodnych warunkach poleca „ELEKTRA" Toruń, Chełmińska 4. 2906Ck

Cukier

kryształ do zapraw poleca ST. GRELEWICZ, Toruń, W. Garbary 19, Chełmińska 2. 5037Ck

Zamiana mebli!

Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę. Toruń — Prosta 5. Spamiętaj! 4589 C

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557



Paczka od zł. 0,45

Wszędzie do nabycia.

Skład hurtowy

Drogeria Centralna

FR. SZYPERSKI

Gdynia, 10. Lutego 7, tel. 24-06 [4765Mk]

Działki

budowlane nad morzem

Plan parcelacyjny zatwierdzony.

Cena od 3.- zł za metr²

Planiki można zażądać

Bigott i Welter

Pierwoszyno, Gdynia 4

Przywłaszczenie może natychmiast nastąpić. 4272Mk

Kelnerka

potrzebna od zaraz. Zgłoszenia „Gazeta Morska II." Gdynia. 5029Mk

---

JEŚLI SZUKASZ PRACY

GDY CHCESZ ZMIENIĆ MIESZKANIE

GDY POTRZEBNA CI KUCHARKA

GDY MASZ COŚ DO SPRZEDANIA

GDY ZGUBISZ COŚ WARTOŚCIOWEGO

GDY OTWIERASZ NOWĄ FIRMĘ

DAJ OGŁOSZENIE

DO NASZEGO WYDAWNICTWA

A OSIĘGNIESZ NATYCHMIAST POŻĄDANY SKUTEK.

OGŁOSZENIE

Z powodu licznych zgłoszeń kandydatów do klasy I. Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Chełmży, Zarząd Miejski skłonny jest w razie zgłoszenia dostatecznej liczby uczniów (uczenic) otworzyć drugi równoległy oddział klasy I. Warunkowe zgłoszenia przedłożyć należy Dyrekcji Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego do dnia 15-go sierpnia br.

Równocześnie przyjmuje Dyrekcja zgłoszenia do klasy II, III i IV Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Chełmży, które otrzymało z nowym rokiem szkolnym pełne prawa państwowe. (5038

Zarząd Miejski w Chełmży.

Chcesz dobre i tanie

MEBLE

zwróć się z zaufaniem **tylko do**

POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI

Gdynia, Świętojańska 72, telefon 38 71. 4812M

Wystawa firanek

haftów, robaty szydełkowe i file. Sprzedaż ratalna i gotówkowa. Gdynia, 10 Lutego 1, I. p. Zwiedzenie bezpłatne. 5041Mk

REKLAMA DZWIGNIĄ HANDLU!

TCZEW

Do sprzedania

wózek dziecięcy z budką w dobrym stanie 35.— zł. Tczew, Wigury 2. 5044T

Poszukuję

5-pokojowego mieszkania w Tczewie od 1-go października br. Zgł. do Adm. majątku Osłanino, poczta Zelistrzewo, pow. Morski. 5043Tk

Mieszkanie

2-pokojowe z kuchnią kompletnie umeblowane od 1. VIII. br. do wynajęcia. Zgł. Tczew, Ogrodowa 1, m. 10. 5045Tk

RÓŻNE

Na sprzedaż

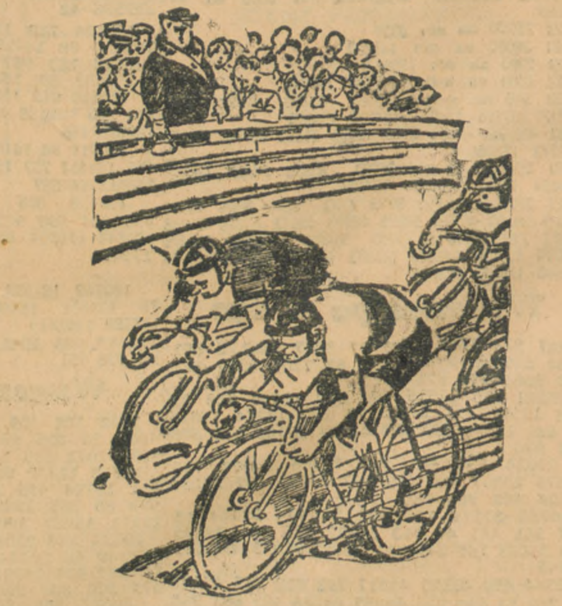
2 maszyny do palenia kawy (bębenek kulisty) na 100 kg, narazie jeszcze w użyciu. Sprzedaż z powodu ustawienia większych maszyn.

Poza tym na sprzedaż urządzenie telefoniczne, składające się z 5-ciu aparatów urzędowych i 6-ciu aparatów domowych.

Oferty pod nr. „716". 5004M

Ważne

dla chemicznych pralni nasz adres Pralnia „Kryształ, Kraków, Wolnica 8, 7 gr. kołnierz. 4506



Ciocia Kunegunda do kuzyna wyścigowca:
— Siedź prosto, Alfredzie!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 52. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.